

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 5-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 182

Hindenburg ustępuje Ernest Roehm — „zdrajca stanu”.

Soufna rozmowa w Neudeck z Hitlerem. — Groźby i groźby starego marszałka. — Rekonstrukcja Rządu Rzeszy Goering i Papen — ludzie przyszłości.

BERLIN, 4 lipca.

(xx) Kanclerz Hitler bawił u prezydenta Hindenburga w Neudeck. Powrócił on samolotem do Berlina w południe. Przebieg rozmów nieznany. Po powrocie kanclerz Hitler odbył dłuższą konferencję kolejno z premierem Prus, Goeringiem oraz z min. Goebbelsem.

Przed wieczorem w kółach dyplomatycznych Berlina rozeszła się pogłoska, jakoby prezydent Hindenburg miał oświadczyć Hitlerowi, że żadną miarą

NIE ZATRZYMA SWEGO STANOWISKA

i z całą pewnością ustąpi. Jest już za stary, aby umiał się przystosować do codziennych zmian w reżymie. Pragnie jednak wykonać swój

OSTATNI OBOWIAZEK W ŻYCIU

i oddać stołec przysięgę w ręce godnej osoby, oraz pozostawić rząd o charakterze trwałym i dającym gwarancję uczciwości i rozsądku. Jeśli Hitler nie ułatwi mu jednej i drugiej sprawy, wówczas Hindenburg, ustępując, skieruje odezwę do narodu, w której wyjaśni swe poglądy na sytuację. Jasne jest, że jest to najstraszliwsza groźba, której wykonanie mogłoby definitywnie

„POŁOŻYĆ” CAŁĄ PARTJĘ NARODOWO - SOCJALISTYCZNĄ.

Na plan pierwszy politycznego życia niemieckiego wysuwa się wyraźnie osoba GOERINGA. Jego S. S. i policja dokonała pogromu szturmówek. Do niego posiada zaufanie korpus oficerski Reichswehry. Z nim — kapitanem armii cesarskiej i sławnym lotnikiem, odznaczonym najwyższymi orderami, łatwiej porozumiewa się Hindenburg, niż z Hitlerem. To też Goering uważany jest za przyszłego kanclerza.

Już teraz pozatem gruntowna rekonstrukcja gabinetu zdaje się nie ulegać wątpliwości, chodzi jedynie o termin, kiedy ma być ona dokonana.

Jutro wyjeżdża na dłuższy urlop minister gospodarki Schmidt, który ma nie powrócić więcej na swe stanowisko.

Wiadomość prasy zagranicznej o wyjeździe w niewiadomym kierunku ministra pracy Seldte nie sprawdziła się. Wbrew tym doniesieniom stwierdzić należy, że minister Seldte obecny był dziś na konferencji prasy niemieckiej, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie o zaopatrzeniu dla inwalidów wojennych.

Havas donosi z Berlina, że również nie potwierdzają się pogłoski o ustąpieniu ministra finansów Rzeszy Schwerin-Krossigka. Ostatnio mówi się nawet o bliskim wyjeździe ministra Krossigka do Anglii w misji półoficjalnej.

Sam prezydent Hindenburg wypowiedzieć się miał za rekonstrukcją rządu, narazie jednak nie zdołano jeszcze uzgodnić kandydatur do poszczególnych tek. Rekonstrukcja rządu dokonana ma być jeszcze przed jesienią i to w sensie zwiększenia wpływów przedstawicieli kierunku umiarkowanego, a więc niemiecko-narodowych i centrum.

Hindenburg żąda koniecznie, aby

PAPEN WSZEDŁ DO RZĄDU.

Hitler opiera się temu, twierdząc, że w łonie partji wywoła to konsternację i osłabi zupełnie wpływy Hitlera na masy.

Opluwanie grobów zamordowanych.

Paryż, 4 lipca.

(PAT). Sytuacja polityczna w Niemczech w dalszym ciągu jest przedmiotem żywego zainteresowania prasy francuskiej. Szczególne zainteresowanie budzi kampanja kół berlińskich przeciw von Schleicherowi i aluzje niemieckich czynników oficjalnych do porozumiewania się spiskowców z zagranicą.

Korespondent „Journal” podkreśla, że prasa berlińska zarzuca von Schleicherowi nie tylko zdradę reżimu, ale także zdradę Niemiec, ponieważ generał miał podobno nawiązać kontakt z mocarstwem zagranicznym, któremu miał odradzać rozpoczynanie rokowań z Hitlerem. Von Schleicher miał twier-

dzić, że hitleryzm wkrótce zniknie i w Niemczech powstanie nowy rząd pod jego kierownictwem. Miał również rzekomo obiecać, że rząd jego „pójdzie do Genewy bez ustępstw i bez warunków, a więc bez uczynienia zadość żądaniom niemieckim, dyktowanym przez poczucie honoru i równości”.

To opluwanie pamięci zmarłych jest charakterystyczne dla obecnego momentu w Niemczech. Najpierw zamordowano ich ciała, teraz morduje się ich honor. Zmarli nie mogą się bronić, ale w świecie kulturalnym takie bezczyste opluwanie grobów uważane jest słuszenie za nikczemność!

(Wl. Best.) — Urzędową pieczęć partji narodowo-socjalistycznej i jej wodza Adolfa Hitlera, urzędową pieczęć Rzeszy Niemieckiej położono na dokumencie, piętnującym podpułkownika armji boliwijskiej i kapitana armji niemieckiej Ernesta Roehma jako zdrajcę stanu. Oficjalne publikacje niemieckie tak skwalifikowały zastrzelonego szefa sztabu szturmówek oddziałów narodowo-socjalistycznych — dokładnie tak, jak sam siebie skwalifikował Ernest Roehm już przed sześciu laty. Napisał bowiem Roehm i wydał w 1928 r. w wydawnictwie Sukcesorów Franza Ehera w Monachium, — tam, gdzie wydaje się „Voelkischer Beobachter” i lwia część oficjalnej literatury hitlerowskiej — swą autobiografią pod śmiałym tytułem „Historja zdrajcy stanu” — „Die Geschichte eines hochverraeters”.

Przedstawił się, jako zdrajca II-ej Rzeszy, tej zniechęconej, weimarsko-marksiowskiej - żydowskiej Rzeszy Rathenauów, Miller - Frankenów, Breitscheidów, Stresamannów, która nie wstydziła mu kuli w łeb, jako zdrajca — walczący od chwili powrotu z frontu za ideały III-ej Rzeszy ramię przy ramieniu z Adolfem Hitlerem.

W zią godzinę wymyślił Ernest Roehm tytuł swej autobiografii...

Rozpoczął ją zresztą niemniej oryginalnie — nie od podania daty swego przyjścia na świat — co stało się w dn. 28-ym listopada 1887 roku — ale od zdania, które brzmi dosłownie: „w dniu 23-im lipca 1906 roku zostałem żołnierzem”. Dla Roehma ten moment był widocznie rozpoczęciem żywota.

Tak zresztą pisze o nim Plutarch wódzów hitlerowskich Edgar von Schmidt-Pauli w jednej ze swych, z najwyższym kunsztem fryzowanych biografii towarzyszy Adolfa Hitlera:

„Miano żołnierza jest najodpowiedniejsze dla niego, który nie tylko był żołnierzem z zawodu, ale jest żołnierzem z natury i z usposobienia... Żołnierka była jego ideałem, marzeniem jego życia”...

„Na świat patrzę z żołnierskiego punktu widzenia. Oczywiście więc — jednostronnie” — tak znów mówi Roehm sam o sobie.

Marzenia wojownicze Ernesta ziszczyły się wcześniej. Wstąpił do wojska w 19-ym roku życia, bezpośrednio po maturze, uzyskanej w gimnazjum Maksymiljana w Monachium. Syn małego urzędnika kolejowego miał ambicje oficerskie i podporucznikiem został już w 1908 roku w 10-ym pułku królewsko-bawarskiej piechoty, stacjonowanym w Ingolstadt.

Wybuch wojny w 1914 roku zastał go na stanowisku adjutanta dowódcy batalionu w tymże pułku. Wyruszył na front i już we wrześniu 1914 roku powrócił zeń do szpitala w Reichenhall z raną twarzy. Odłamek granatu wyrwał mu górną część nosa. Wyleczony i zaszpecony — a nigdy nie był piękny — powraca na front, dowodzi kompanią podczas ataku na fort Thiaumont pod Verdun — znów jest ranny, bardzo ciężko tym razem i po wyzdrowieniu pozostaje już w bawarskim ministerstwie wojny na stanowisku sztabowem, — e niedługo. W maju 1917 roku jedzie na front rumuński, bije się nad Seretem, powraca potem na front zachodni i przechodzi wreszcie do sztabu gen. Ludendorffa, z którym los sprzyca mu potem podczas lat monachijskich konspiracyj i rewolt.



Min. Goering

Armja przeciw Hitlerowi.

W Niemczech panują nastroje paniczne.

Berlin, 4 lipca.

W kółach generalskich panuje oburzenie na rząd spowodowania gen. Schleichera. Jeden z wybitnych dowódców Reichswehry gen. Fritsch miał się według doniesień austriackich awizować u kanclerza Hitlera i w stanowczej formie zażądać przerwania dalszych egzekucji.

Podobno gen. Fritsch w imieniu dowódców Reichswehry ogłosił Hitlerowi aresztowanie przez wojsko.

W rozstrzelanie osób podejrzanych udział w puczu Roehma nie ustanie. W tym czasie po rozmowie z przedstawicielem Reichswehry generowany kanclerz miał wezwać do siebie Goeringa

odbyć z nim długą konferencję, która trwała do późnej nocy. Tej samej nocy Goering zjawił się w komendzie Reichswehry, prosząc o posłuchanie u gen. Fritscha, ten jednakże

odmówił przyjęcia premiera Prus.

Na tle tych wypadków rozeszły się pogłoski, że policja Goeringa aresztowała gen. Fritscha, pogłoski te jednak zostały stanowczo przez rząd niemiecki zdementowane. Niemniej jednak znów pogłoski te, jak i dementi są znane i nie należy zapominać o interwencji generałów u kanclerza Hitlera.

Wiadomości prasy zagranicznej stwierdzają, że w całych Niemczech panują nastroje niemal paniczne.

Po zawieszeniu broni powraca Roehm do Ingolstadt, pozostaje w wojsku, w republikańskiej Reichswehrze, nie myśląc o niczym innym, jak o zwaleniu republikańskiego dowództwa, rządu, nowego demokratycznego państwa. Już w początkach 1919 roku rozrzucał Roehm antyrepublikańskie ulotki pomie dzy swymi własnymi żołnierzami — a po tem przyszła wielka gra rewolucyjnego kondotjera, dla którego każde stronnictwo, każda grupa, każda koterja i klika były dobre, byleby walczyły z tem, co nienawidził całą swą surową, chmurną, ponurą duszą — z nowym, powojennym porządkiem republikańsko - demokratycznym Niemiec.

Nie było w powojennych Niemczech krwawych wypadków, zamachów, tajnych organizacyj terrorystycznych, w których Ernest Roehm nie brałby bezpośredniego, lub pośredniego (to jednak rzadziej) udziału. Organizacja Oberland, wstawiona bestjalstwami podczas powstań górnośląskich, organizacja Consul, wykonywująca mordy kapturowe, organizacje Eschericha (Orgesch) i kpt. Erhardta, bunt i powstania Kappa, gen. Ludendorffa, krwawe opanowanie skomunizowanej Bawarii — wszędzie prze wijała się postać ponurego tłuściocha z figlarnym przedziałkiem na głowie, renesansowego strzelca do ludzi, otoczonego adjutantami i ordynansami o pyzanych, różowych twarzach, powożanych do... — ale o tem już mówił komunikat urzędowy kanclerza Rzeszy Niemiec-kiej...

Zetknięcie z Drexlerem i Gottfriedem Federem, poznania Adolfa Hitlera otwiera nową kartę w życiu Ernesta Roehma — zostaje członkiem Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec, jako członek kolejno 70-ty.

Wraz z oficerami brygady kpt. Erhardta — weteranami mordów kapturowych — zajmuje się Ernest Roehm organizacją pierwszych oddziałów szturmowych — S.A. — stając się właściwym ich twórcą. Mir posiada ogromny — nie się z sobą sławę organizatora Związku Narodowego Oficerów Niemieckich, wstawionego uparczym walcą podziemną z dowództwem Reichswehry, sławę współpracy z gen. von Epp, z kpt. Goeringiem i kpt. Gruecknerem (obecnie adjutant kanclerza Hitlera).

W listopadzie 1923 r. — dnia 8-my i 9-ty — przynosi Ernestowi Roehmowi wysniony czyn. Zamach Hitlera i gen. Ludendorffa w Monachium — kpt. Roehm obsadza ze swym oddziałem gmach bawarskiego ministerstwa wojny. Tu najwięcej się polało krwi — kpt. Roehm dowodził walcą na dziedzińcu ministerstwa — walka skończyła się jego zwycięstwem, ale zamach nie udał się. Kpt. Roehm powędrował do więzienia w Stadelheim, ale na krótko — II-ga Rzesza nie karała swych zdrajców stanu tak, jak III-cia... Dlatego kpt. Roehm był w 1934 roku ministrem Rzeszy Niemiec-kiej i dlatego śmierć dosięgła go z ręki tych, dla których II-ga Rzeszę zdradzał.

W maju 1924 roku wszedł Ernest Roehm do parlamentu Rzeszy, jako poseł narodowy - socjalistyczny. W ciągu kadencji wygłosił jedną krótką mowę w obronie uwięzionego przez ówczesny rząd niemiecki swego przyjaciela por. Kriebela.

A potem przeżył kryzys ideowy: rozeszły się drogi dwu jego ukochanych wodzów — Adolf Hitler i gen. Ludendorff rozstali się. Kpt. Roehm nie mógł zdecydować się za kim pójść. Wystąpił z organizacji — dzisiejszy wódz dziennikarzy niemieckich i wicedyrektor naczelny „Voelkischer Beobachter” kpt. Weiss zęgnął go w ówczesnym „Voelkischer Kurier” najczulszymi słowami.

Czulszych jednak jeszcze słów do biera wspomniany już biograf von Schmidt - Pauli („Die Maenner um Hitler” — Verlag für Kulturpolitik, Berlin, 1932), kiedy pisze:

„Wzruszenie ogarnia na widok człowieka, który w służbie dla ojczyzny podczas wojny i pokoju ponosił wszelkie ofiary, a teraz ze względów gospodarczych musi budować sam sobie nową egzystencję. Kpt. Roehm przyjął zaszczytne zaproszenie rządu boliwijskiego i udaje się do Ameryki Południowej, jako instruktor wojskowy armji boliwijskiej w La Paz”.

Pojechał rzeczywiście w 1928 roku i ćwiczył armję boliwijską. Musiał spełnić pokładane w nim nadzieje, skoro wkrótce po jego wyjeździe z Boliwji wy-

Likwidacja szturmówek hitlerowskich

Przywódcy muszą zgłaszać miejsca pobytu. — Zakaz noszenia mundurów. — Tylko w Gdańsku trwa jeszcze „reżym szturmówek”.

Berlin, 4 lipca. (PAT).

Likwidacja oddziałów szturmowych trwa. Zakaz noszenia mundurów w czasie urlopu obowiązuje nadal. Przywódcy szturmówek mają stale obowiązek zgłaszania w dowództwie miejsca swego pobytu. Udział zwartych grup w manifestacjach dopuszczalny jest tylko za wyraźnym zezwoleniem przywódcy.

Członkowie organizacji szturmowych Rzeszy otrzymali ostry zakaz noszenia t. zw. sztyletów honorowych z dedykacją byłego szefa szturmówek Roehma. Nowy szef sztabu wydał polecenie, aby nazwisko „zdrajcy” zostało ze sztyletów usunięte.

Gdańsk, 4 lipca.

(PAT) Dowódca szturmówek Nr. 1

(Prus Wschodnich i Gdańska) Schoene wydał zarządzenie, na podstawie którego zakaz noszenia mundurów przez szturmowców, wydany w niektórych częściach Niemiec, nie obowiązuje na terenie wspomnianego korpusu. Schoene twierdzi w swym zarządzeniu, że przeciwnie, życzy sobie, aby szturmowcy występowali jaknajliczniej w swych mundurach.

Organ narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten” zaznacza, że sztylety honorowe, dane przez Roehma szturmowcom gdańskim, zostały obecnie wycofane i zastąpione przez sztylety służbowe.

Berlin, 4 lipca. (PAT).

Sąd nadzwyczajny w Miedzyrzeczu na wschodnim pograniczu Niemiec skazał na śmierć i utratę praw obywatelskich członka Katolickiego Związku Młodzieży Meissnera, który w ubiegłym miesiącu zamordował w mieś-

wości Gollmuetz szturmowca. inspektora Eisholza.

SOCJALIŚCI ROZPOCZYNAJĄ.
Bruksela, 4 lipca.

Komitet wykonawczy II międzynarodówki rozpowszechnia w miastach niemieckich kolportowaną tajnie odezwę w której potępia w niezwykle gwałtownej formie krwawą rozprawę Hitlera ze swymi przeciwnikami politycznymi. Odezwę podkreśla, że Hitler osądził sam siebie, mordując swych towarzyszy walki, na których opierał się w ciągu półtora roku reżim hitlerowski, których pamięć jest obecnie szkalowana i podawana w pogardę. Manifestacja ludności Niemiec, by dała wyraz swemu oburzeniu przeciwko Hitlerowi i jego zausznikom, odpowiedzialnym za ostatnie krwawe wypadki.

Włochy zmieniają stanowisko wobec Niemiec

Rzym jest zaniepokojony obrotem spraw w Rzeszy. Czy Francja wyzyska zmianę sytuacji.

Paryż, 4 lipca. (PAT)

Ambasador francuski w Rzymie De Chambrun ma przybyć jutro do Paryża. Podróż jego (jak zapewniła prasa), stoi w związku z wypadkami niemieckimi, które w Rzymie miały wywołać wielkie zaniepokojenie.

„Paris Soir” twierdzi, że koła włoskie są w przededniu zmiany swego stanowiska do Niemiec. Od Francji zależy czy potrafi wyzyskać moment i nadać swej polityce kierunek realnego

zbliżenia z Włochami, by zapewnić w ten sposób trwałość pokojowi europejskiemu. Przed wyjazdem do Paryża, jak donosi „Paris Soir”, ambasador De Chambrun konferował z Mussolinim i Suvichem.

Istotnie, wypadki monachijskie i berlińskie w poważnym stopniu zaniepokoiły nie tylko Rzym, ale i inne stolice. Uważano, że Niemcy hitlerowskie są je dołita, potężna bryła. Okazało się, że są już po kilkunastu miesiącach rządów

Hitlera, wygnite w środku, rozdarte potworniejszymi sprzecznościami. Wzrost nienawiści w Europie ujrzano prawdziwie ukrywane oblicze Niemiec, w którym wystrzały usłyszała ostrzeżenie przestrogią w wezschpotażność Hitlera. Wymiera wpływ na politykę międzynarodową. W sensie jeszcze większego izolowania Niemiec i osłabienia ich zyci.

Manifestacja antyniemiecka w Kownie.

Berlin, 4 lipca. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w tamtejszym powiecie niemieckim komuniści wywołali wczoraj kilka szyb.

„Goff strafe England”

Nowa kampanja antyangielska w prasie hitlerowskiej.

Berlin (PAT), 4 lipca.

(t) W prasie niemieckiej ujawniła się wielkie zdenerwowanie z powodu ostrej krytyki, jaką ostatnie zarządzenie rządu Rzeszy wywołały we wprawnych organach prasy angielskiej. „Berliner Tageblatt” mówi o „stępcie Anglii”, grożąc „poważnym załagodzeniem stosunków między obu narodami”.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” widzi solidarnym wystąpieniu wielkich dzienników angielskich „planowe przygotowanie” do wizyty Barthou w Londynie. Pismo posuwa się do oskarżenia rządu angielskiego, iż „nietylko tolerował, lecz nawet popierał okrucieństwa, dokonywane przed kilku laty przez jezołdaków w Irlandji”.

Musimy przyznać rację prasie hitlerowskiej w jednym: prasa i opinia angielska istotnie najostrzej piętnuje oskarżenia „zarządzenia” rządu Rzeszy. Skazywanie na śmierć, „ukaranie” sądu, „przymusowe samobójstwo”, szkalowanie grobów — to są rzeczy, które nie mieszczą się w głowie angielskiej. Anglik uważa to za pohańbienie kultury, za zamach na moralność białej rasy, tak: rasy, którą Niemcy obrabiali sztandar swęj „ideologii”.

Natomiast prasa angielska ani swym nie wspomniła o tych oficjalnych zarzutach rządu hitlerowskiego, które dotyczą homoseksualizmu. Pruderja angielska nie rozumie zupełnie, jak o tym można mówić publicznie, a co więcej — jeszcze — ogłaszać z pieczęcią rządu. Anglik uważa to za dowód braku wszelkich obyczajów i wychowania

Rumunia walczy z hitleryzmem.

Rozwiązanie niemieckich organizacji o charakterze narodowo-socjalistycznym.

Bukareszt, 4 lipca.

(PAT) Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych wydała rozporządzenie, rozwiązujące organizacje polityczne mniejszości niemieckiej,

których działalność sprzeczna jest z ustawą o bezpieczeństwie państwa.

Rozporządzenie to dotyczy organizacji o charakterze narodowo-socjalistycznym.

Obsługa pożyczek zagranicznych przez Niemcy

Wczoraj został podpisany w Londynie układ angielsko-niemiecki w sprawie obsługi pożyczek Davesa i Younga.

Londyn, 4 lipca.

(PAT) Rozpoczęte tydzień temu rokowania brytyjsko - niemieckie w sprawie obsługi pożyczek Davesa i Younga, których wynik jeszcze wczoraj wieczorem był bardzo niepewny, zostały dziś rano pomyślnie zakończone i popołudniu nastąpiło podpisanie układu. W imieniu Wielkiej Brytanji układ podpisał główny doradca gabinetu brytyjskiego sir Frederick Leith Ross, w imieniu Niemiec ambasador von Hoersch. Umowa opiera na okres 6 miesięcy od dnia 1 lipca 1934 roku do 31 grudnia.

Niemcy zobowiązują się, że będą Bankowi Angielskiemu dostarczały konieczną ilość funtów szterlingów dla skupowania według pełnej nominalnej ceny wszystkich kuponów pożyczek Davesa i Younga, jakie znajdowały się w posiadaniu brytyjskiem przed 15-go czerwca 1934 r. Co do innych zobowia-

zań z tytułu długoterminowych pożyczek prywatnych, pozostają w mocy propozycje Reichsbanku z 29 maja r. b. z tem tylko zastrzeżeniem, że o ile w międzyczasie posiadacze tych samych pożyczek niemieckich w innych krajach otrzymają korzystniejsze warunki, aniżeli te, w jakich obecnie korzystają będą obywatele brytyjscy, to pomiędzy obu stronami wszczęte będą rokowania, aby zapewnić brytyjskim posiadaczom bonów równie korzystnie warunki.

Wielka Brytanja w ciągu 6 miesięcy nie skorzysta w stosunku do Niemiec z prawa, jakie jej przysługuje z tytułu wprowadzonej obecnie ustawy o izbach rozrachunkowych. Wielka Brytanja nie udziela Niemcom żadnych zobowiązań co do rozszerzenia brytyjskie go rynku dla eksportu z Niemiec, natomiast zgadza się rozpocząć z Niemcami rokowania co do uregulowania wymiany płatniczej we wzajemnych obrotach handlowych na wzór rokowań, jakie Niemcy prowadzą już obecnie z innymi krajami.

Podpisanie układu finansowego angielsko - niemieckiego zostało dokonane dzisiaj o godz. 17-ej.

nikła pomiędzy tą republiką a Paragwajem wojna o GranChaco i trwa dotychczas przy znacznej przewadze militarnej wojsk boliwijskich.

W 1930 roku wezwał go Adolf Hitler do Niemiec i powierzył mu sztab swej armji partyjnej — w roku 1934 uczynił go ministrem i w tymże roku rozstrzelał.

Zginął człowiek III-ej Rzeszy tak, jak ginęli z jego ręki ludzie II-ej Rzeszy.

Zgon Marji Curie - Skłodowskiej -- męczennicy nauki.

Doświadczenia z promieniami radu spowodowały śmiertelną chorobę wielkiej uczonej. — 12 lekarzy bezskutecznie ratowało życie odkrywczyni radu. — Wielkie wrażenie w całym świecie cywilizowanym.

Paryż, 4 lipca.

Agencja Havasa donosi, że Marja Skłodowska-Curie zmarła dziś o godz. rano. S. p. Marja Skłodowska cierpiała od dłuższego czasu na złośliwą chorobę, spowodowaną działaniem promieni podczas doświadczeń z ciałami promieniotwórczymi.

S. p. Marja Skłodowska-Curie zachowywała całkowitą przytomność umysłu do ostatniej chwili.

Słynna uczona przybyła do sanatorium Scancellmoz 27 czerwca. Po 5-iodniowej kuracji w jednej z klinik paryskich. Śmierć nastąpiła z wycieńczeniem, spowodowanego długotrwałą chorobą anemją, połączoną ze stanem parazytycznym. Pielęgniujący ją do ostatniej chwili lekarze oświadczają, że bezpośrednią przyczyną śmierci wielkiej uczonej były zmiany, które zaszły w organizmie powodu działania promieni radu. Ostatnie chwile minęły bez cierpienia. Wielka uczona bez bólu zakończyła żywot. Wbrew przypuszczeniom, stwierdzono, że chora nie cierpiała na żółtaczkę. Córki zmarłej Ewa Curie i polski fizyk były przy łóżku konającej.

Chora do ostatnich chwil zachowywała przytomność umysłu, a podczas choroby dawała wskazówki swoim bezpośrednim współpracownikom. Stan choroby pogarszał się stale. Przed tygodniem konsylium, złożone z 12 lekarzy, bezskutecznie czyniło wszystko, aby uratować życie uczonej.

Zwłoki Curie-Skłodowskiej przewiezione będą jutro bezpośrednio na cmentarz Sceaux sur Seine. Pokój Nr. 424 w sanatorium w Sancellemoz został zamieniony na kaplicę żałobną. Przy zwłokach czuwają córki uczonej i zięć polski fizyk. Prefekt Bonneville złożył rodzinie kondolencje w imieniu rządu francuskiego. Napływają setki depesz z całego świata z wyrazami hołdu dla pamięci zmarłej.

Smierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerszych warstwach społeczeństwa, gdzie

nazwisko jej uosabiało geniusz wiedzy współczesnej.

Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.

Na ręce rodziny uczonej polskiej napływają kondolencje od najpoważniejszych czynników francuskich i polskich.

„Paris Soir“ pisze, że kiedy Pierre Curie przeżywał chwile zwątpienia w możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów wspólnych doświadczeń, Curie - Skłodowska wyteżyła wszystkie siły, aby przekonać męża, że należy kontynuować poszukiwania. W trzy lata po odkryciu polonu, następuje wielkopomne odkrycie radu. Po śmierci męża w r. 1916 Curie - Skłodowska prowadziła dalsze doświadczenia. Odkrycie radu popchnęło naprzód fizykę i miało jednocześnie niezwykle doniosłe znaczenie w medycynie przy leczeniu raka. Z Marją Curie - Skłodowską schodzi ze świata wielka uczona. Życzeniem jej było spocząć obok męża, na skromnym cmentarzu w Sceaux sur Seine, ale miejsce dla obojga — pisze „Paris Soir“ — powinno się znaleźć w Panteonie, w tej świątyni chwały, którą

zabudowała Francja swoim największym synom.

Cała prasa podkreśla zasługi zmarłej, stwierdzając jej polskie pochodzenie i oświadczając, że odkrycie Curie-Skłodowskiej można śmiało porównać z czynem legendarnego Prometeusza. Curie - Skłodowskiej udało się bowiem dzięki wytrwałej pracy i geniuszowi

intelektu poraz drugi zdobyć wiecznie żywy płomień Prometeusza.

Warszawa, 4 lipca.

Na wieść o zgonie s. p. Marji Curie-Skłodowskiej pan prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski przesłał do córek zmarłej w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej depeszę kondolencyjną.

Warszawa, 4 lipca.

Wszystkie kondolencje, które napływają do rządu, są wyrazem hołdu dla pamięci zmarłej.

Smierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerszych warstwach społeczeństwa, gdzie

nazwisko jej uosabiało geniusz wiedzy współczesnej.

Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.

Na ręce rodziny uczonej polskiej napływają kondolencje od najpoważniejszych czynników francuskich i polskich.

„Paris Soir“ pisze, że kiedy Pierre Curie przeżywał chwile zwątpienia w możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów wspólnych doświadczeń, Curie - Skłodowska wyteżyła wszystkie siły, aby przekonać męża, że należy kontynuować poszukiwania. W trzy lata po odkryciu polonu, następuje wielkopomne odkrycie radu. Po śmierci męża w r. 1916 Curie - Skłodowska prowadziła dalsze doświadczenia. Odkrycie radu popchnęło naprzód fizykę i miało jednocześnie niezwykle doniosłe znaczenie w medycynie przy leczeniu raka. Z Marją Curie - Skłodowską schodzi ze świata wielka uczona. Życzeniem jej było spocząć obok męża, na skromnym cmentarzu w Sceaux sur Seine, ale miejsce dla obojga — pisze „Paris Soir“ — powinno się znaleźć w Panteonie, w tej świątyni chwały, którą

zabudowała Francja swoim największym synom.

Cała prasa podkreśla zasługi zmarłej, stwierdzając jej polskie pochodzenie i oświadczając, że odkrycie Curie-Skłodowskiej można śmiało porównać z czynem legendarnego Prometeusza. Curie - Skłodowskiej udało się bowiem dzięki wytrwałej pracy i geniuszowi

intelektu poraz drugi zdobyć wiecznie żywy płomień Prometeusza.

Warszawa, 4 lipca.

Na wieść o zgonie s. p. Marji Curie-Skłodowskiej pan prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski przesłał do córek zmarłej w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej depeszę kondolencyjną.

Warszawa, 4 lipca.

Wszystkie kondolencje, które napływają do rządu, są wyrazem hołdu dla pamięci zmarłej.

Smierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerszych warstwach społeczeństwa, gdzie

nazwisko jej uosabiało geniusz wiedzy współczesnej.

Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.



LUX
niezastąpiony
do prania wszelkich
delikatnych tkanin

Cała prasa podkreśla zasługi zmarłej, stwierdzając jej polskie pochodzenie i oświadczając, że odkrycie Curie-Skłodowskiej można śmiało porównać z czynem legendarnego Prometeusza. Curie - Skłodowskiej udało się bowiem dzięki wytrwałej pracy i geniuszowi

intelektu poraz drugi zdobyć wiecznie żywy płomień Prometeusza.

Warszawa, 4 lipca.

Na wieść o zgonie s. p. Marji Curie-Skłodowskiej pan prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski przesłał do córek zmarłej w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej depeszę kondolencyjną.

Warszawa, 4 lipca.

Wszystkie kondolencje, które napływają do rządu, są wyrazem hołdu dla pamięci zmarłej.

Smierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerszych warstwach społeczeństwa, gdzie

nazwisko jej uosabiało geniusz wiedzy współczesnej.

Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.

Na ręce rodziny uczonej polskiej napływają kondolencje od najpoważniejszych czynników francuskich i polskich.

„Paris Soir“ pisze, że kiedy Pierre Curie przeżywał chwile zwątpienia w możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów wspólnych doświadczeń, Curie - Skłodowska wyteżyła wszystkie siły, aby przekonać męża, że należy kontynuować poszukiwania. W trzy lata po odkryciu polonu, następuje wielkopomne odkrycie radu. Po śmierci męża w r. 1916 Curie - Skłodowska prowadziła dalsze doświadczenia. Odkrycie radu popchnęło naprzód fizykę i miało jednocześnie niezwykle doniosłe znaczenie w medycynie przy leczeniu raka. Z Marją Curie - Skłodowską schodzi ze świata wielka uczona. Życzeniem jej było spocząć obok męża, na skromnym cmentarzu w Sceaux sur Seine, ale miejsce dla obojga — pisze „Paris Soir“ — powinno się znaleźć w Panteonie, w tej świątyni chwały, którą

zabudowała Francja swoim największym synom.

Cała prasa podkreśla zasługi zmarłej, stwierdzając jej polskie pochodzenie i oświadczając, że odkrycie Curie-Skłodowskiej można śmiało porównać z czynem legendarnego Prometeusza. Curie - Skłodowskiej udało się bowiem dzięki wytrwałej pracy i geniuszowi

intelektu poraz drugi zdobyć wiecznie żywy płomień Prometeusza.

Warszawa, 4 lipca.

Na wieść o zgonie s. p. Marji Curie-Skłodowskiej pan prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski przesłał do córek zmarłej w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej depeszę kondolencyjną.

Warszawa, 4 lipca.

Wszystkie kondolencje, które napływają do rządu, są wyrazem hołdu dla pamięci zmarłej.

Smierć Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwyższych uczelni francuskich, lecz także w szerszych warstwach społeczeństwa, gdzie

nazwisko jej uosabiało geniusz wiedzy współczesnej.

Prasa paryska poświęca dużo miejsca pamięci wielkiej uczonej.

Na ręce rodziny uczonej polskiej napływają kondolencje od najpoważniejszych czynników francuskich i polskich.

„Paris Soir“ pisze, że kiedy Pierre Curie przeżywał chwile zwątpienia w możliwość osiągnięcia pozytywnych rezultatów wspólnych doświadczeń, Curie - Skłodowska wyteżyła wszystkie siły, aby przekonać męża, że należy kontynuować poszukiwania. W trzy lata po odkryciu polonu, następuje wielkopomne odkrycie radu. Po śmierci męża w r. 1916 Curie - Skłodowska prowadziła dalsze doświadczenia. Odkrycie radu popchnęło naprzód fizykę i miało jednocześnie niezwykle doniosłe znaczenie w medycynie przy leczeniu raka. Z Marją Curie - Skłodowską schodzi ze świata wielka uczona. Życzeniem jej było spocząć obok męża, na skromnym cmentarzu w Sceaux sur Seine, ale miejsce dla obojga — pisze „Paris Soir“ — powinno się znaleźć w Panteonie, w tej świątyni chwały, którą

zabudowała Francja swoim największym synom.

Cała prasa podkreśla zasługi zmarłej, stwierdzając jej polskie pochodzenie i oświadczając, że odkrycie Curie-Skłodowskiej można śmiało porównać z czynem legendarnego Prometeusza. Curie - Skłodowskiej udało się bowiem dzięki wytrwałej pracy i geniuszowi

intelektu poraz drugi zdobyć wiecznie żywy płomień Prometeusza.

Zwycięzcy Atlantyku przemawiają do Polonii amerykańskiej

Specjalna audycja radjowa z Warszawy w dniu amerykańskiego święta narodowego. — Ambasador Stanów Zjednoczonych stawia bohaterski lot braci Adamowiczów.

Warszawa (PAT), 4 lipca.

(t) Dzisiaj o godz. 23 min. 15 odbyła się specjalna audycja radjowa dla Polonii amerykańskiej, podczas której

wyglądali przemówienia ambasador St. Zjedn. J. Cudahy, wicemin. komunikacji T. Bobkowski, Józef i Bolesław Adamowicze oraz prezes Izby Handlowej

Polsko - Amerykańskiej p. Kotnowski. Po odegraniu hymnu narodowego pierwszy przemawiał ambasador Cudahy, który przedewszystkiem wypowiedział

kilka słów powitanych pod adresem Polonii amerykańskiej a następnie przedstawił w krótkich słowach en-

tuzjastyczne przyjęcie, z jakim spotkali się bohaterowie lotu transatlantycznego Joe i Ben Adamowicze. Żaluję —

powiedział ambasador, że nie mogliście widzieć tych niezliczonych tłumów, które witały bohaterskich lotników, przybyłych do Warszawy z Nowego Yorku po podróży nad oceanem Francją i Niemcami. Ambasador podkreślił, że

zwycięzcy oceanu są tak samo skromni po dokonaniu swego czynu chociaż spotkali ich wielkie zaszczyty ze strony stolicy kraju. Kończąc swe przemówienie ambasador przypomniał że uroczystość, w której bierze udział odby-

wa się 4 lipca w dzień święta narodowego amerykańskiego.

Bracia Adamowicze przemawiali po angielsku i po polsku. Józef Adamowicz powiedział:

„Tu mówię do was Joe Adamowicz. Przelecieliśmy Atlantyk i teraz z wielką radością przemawiam do was rodacy ze starego kraju z Warszawy. Cieszymy się, że zwycięstwo nasze jest również i zwycięstwem Polonii polskiej w Stanach Zjednoczonych. Największą jednak radością i nagrodą jest dla nas fakt, że lot nasz Nowy York — Warszawa przysporzył chwały polskiemu lotnictwu. Wdzięczni jesteśmy całej Polsce, a specjalnie Warszawie za ten entuzjazm serca, który nam tu okaza-

no.

Bolesław Adamowicz oświadczył, iż uważa za swój obowiązek jeszcze raz podziękować za gorące przyjęcie, z jakim się spotkali:

„Nasz „City of Warsaw“ przeleciał nad Atlantykiem do Warszawy i tak spełniły się marzenia naszego życia. Opowiem wam o swych przeżyciach po powrocie do Stanów.

Prezes Kotnowski w krótkim przemówieniu podkreślił, że lot Adamowiczów jest jeszcze jednym ogniwem, łączącym Polskę ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezes rady ministrów przyjął dziś traci Adamowiczów w towarzystwie kapitana Dąbrowskiego z departamentu lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji oraz przedstawicieli aeroklubu R. P.

Za walkę z faszyzmem. Skazanie 10 komunistów włoskich

Rzym, 4 lipca.

(PAT) Specjalny trybunał obrony państwa skazał 10 działaczy antyfaszystowskich z prowincji Buglia, oskarżonych o komunizm na karę od 4 lat do 10 lat więzienia. Główny oskarżony Fusconi przez pewien czas przebywał we Francji skąd wrócił do Włoch w roku 1933.

Wszystkie kondolencje, które napływają do rządu, są wyrazem hołdu dla pamięci zmarłej.

Hitlerowiec skazany na śmierć za zamordowanie polskiego robotnika.

Berlin (PAT), 4 lipca.

(t) Sąd przysięgłych w Wejmarze skazał na śmierć hitlerowca Alfreda Schlegela za zamordowanie robotnika polskiego Lorca.

Zył 160 lat—bo miał 3 nerki.

Paryż, 4 lipca.

W Konstancynopolu dokonana została sekcja zwłok zmarłego onegdaj najstarszego człowieka, 160-letniego Zaro Agi. Sekcja wykazała, że Zaro Aga posiadał 3 nerki.

80 komunistów przed sądem w Lipsku.

Lipsk, 4 lipca.

(PAT) W toczącym się od kilku tygodni przed trybunałem Rzeszy w Lipsku, w wielkim procesie politycznym przeciwko 80-ciu komunistom, prokurator

wniósł dziś dla 22-ch oskarżonych wniosek na łączną karę 560 lat domu karnego, a dla pozostałych 58-miu 1170 miesięcy więzienia. Kary indywidualne oskarżają się w granicach od 3 do 30-u miesięcy więzienia. Wyrok ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

Śmiertelna jazda dzieci.

Katastrofa samochodu ciężarowego wiozącego wycieczkę szkolną. — Wóz z czworgiem dziećmi pod pociągłem.

Lipsk, 4 lipca.

(PAT) W Langewerg w Turyni samiczód ciężarowy, wiozący 32 dzieci szkolnych na wycieczkę, najechał na drzewo. Czworko dzieci poniosło śmierć 4 odniosło ciężkie rany, a reszta cięższe obrażenia cielesne.

Rzym, (PAT) 4 lipca.

(t) W pobliżu stacji kolejowej Montecorvido Rovella spłoszony koń zaprzężony do wozu, w którym znajdowało się 4 dzieci, wpadł na tor kolejowy, w chwili nadejścia pociągu. Wszystkie dzieci zostały zabite.

"MUZA"

(dawniej LUNA)

Ceny miejsc po Zł. 1.09 i 1.50.
I-szy seans po 80 gr.
Pocz. seans. o g. 5-ej po pol., w sob.
i niedz. o 12-ej w pol.

"SAMARANG"

Uczta dla miłośników przygód! Tam, gdzie kochankowie żyją i giną razem!
Emocjonujący film z życia poławiaczy perel.
Obsada złożona wyłącznie z krajowców.
Dramatyczna walka z rekinem. Piękno mórz Południowych.

"Zapomniana Melodia"

Przepiękny film muzyczny z udziałem wszechświatowej sławy orkiestry tanecznej JACKA PAYNE.

W rolach głównych:
PERCY MARMONT, JOYCE KENNEDY, SYBIL SUMMERFIELD.

Artur Szyk w Ameryce.

Wydano na jego cześć bankiet.

W tych dniach odbyło się przyjęcie w New Yorku, wydane na cześć bawiącego w Ameryce Artura Szyka. W przyjęciu brały udział liczne osoby ze świata artystycznego i społecznego Nowego Yorku.

Sklep L. Trajstmana okradziony.

Złodzieje wyciągnęli z wystawy pięć sztuk jedwabiu.

Nocy wczorajszej dokonali nieujęci dotychczas sprawcy niezwykle śmiałej kradzieży ze składu materiałów jedwabnych i konfekcji damskiej firmy L. Trajstman, przy ul. Piotrkowskiej 81. Już sam fakt, że kradzież dokonana została w najruchliwszym punkcie miasta i to z zewnątrz, świadczy o zuchwałości kradzieży.

Kradzież spostrzegł około godz. 6-ej rano dozorca domu, w którym znajduje się sklep, gdy wyszedł na ulicę do pracy. Złodzieje przez żelazne kraty, ochraniające szybę wystawową, wybili w grubym szkłe spory otwór i wyciągnęli przezeń pięć sztuk jedwabiu. Nic spostrzeżeni przez nikogo złodzieje oddali się z lupem.

Straty, jak nas informuje poszkodowana firma, wynoszą ponad tysiąc złotych. Jest to w ciągu trzech lat już druga kradzież tego rodzaju, dokonana w tej samej firmie. (g)

Opryszek skazany na 8 miesięcy

za ciężkie poranienie przechodnia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł w dniu wczorajszym 25-letni Roman Nau, winny napasni na spokojnych przechodniów.

W dniu 17 marca, w godzinach wieczornych, powracali do domu na krótkich odległościach przez ulicę Limanowskiego Zygmunt Krzesiowski i Józef Budziak.

W chwili gdy mijali jakiegoś młodego mężczyznę, ten ostatni pchnął obu tak silnie, że Budziak omal się nie przewrócił. Między napadniętymi a napastnikiem wywiązała się początkowo kłótnia, która rychło przeobraziła się w szamotaninę i bójkę.

W toku walki opryszek dobył nagle z kieszeni noża i zadał nim cios w pierś Krzesiowskiemu. Tylko dzięki temu, że Budziak, towarzyszący Krzesiowskiemu, wszczął alarm, nie udało się zbrojowemu podmiejskiemu zbiedz. Okazało się, że jest nim Roman Nau.

Krzesiowski został przewieziony do szpitala, gdzie przez długie tygodnie walczył ze śmiercią.

Oskarżony Nau nie przyznał się do winy, jednak na podstawie zeznań świadków a przede wszystkim Budziaka sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia. (g)

KARLSBAD! Dla Polaków najmiłszą przystanią jest „GRAND-HOTEL-BAD”. Komfort. Równie cała pensja. Ceny niskie. Kuchnia zdrowa. Zarząd polski.

Delegacja hutnictwa wyjeżdża do Moskwy.

Warszawa, 4 lipca.

(B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy delegacja hutnictwa polskiego w osobie dyr. Krahelskiego, konsula Brygiewicza i dyr. Horówitza. Celem wyjazdu delegacji do Moskwy jest ustalenie z władzami Sowieckimi, decydującymi o imporcie produktów hutniczych, kontyngentu przywozowego dla wyrobów polskich na drugie półrocze r. b. Istnieje możliwość, iż uda się utrzymać na drugą połowę r. b. kontyngent taki sam jak ustalony został na pierwszą połowę roku bieżącego t. j. w wysokości 20 milj. zł. Delegacji przemysłowców hutniczych towarzyszy do Moskwy przedstawiciel handlowy ZSRR, w Warszawie p. Tamarin.

Za defraudację z przed 8 laty b. urzędnik magistracki skazany na półtora roku więzienia.

W dniu 11 grudnia 1926 roku w ówczesnym magistracie m. Łodzi odbyła się kontrola dowodów kasowych w kasie głównej. W toku kontroli wyszło na jaw, iż na liście płac wydziału oświaty i kultury figurują dwa podpisy kwitujące pobranie pensji, położoną jedną i tą samą ręką. Przeprowadzona na skutek tej obserwacji dalsza już szczegółowa kontrola ujawniła jeszcze dwie inne listy, na których trzy różne podpisy położone były tą samą ręką co na pierwszej liście.

Płaticzym w wydziale oświaty i kultury był wówczas Stanisław Kubiak, młody urzędnik, do którego obowiązków należało spisywanie listy płac, wręczanie należności urzędnikom i wręczanie, w wypadku, gdy niektóre pobory nie zostały podjęte Kubiak obowiązany był kierować je do kasy głównej.

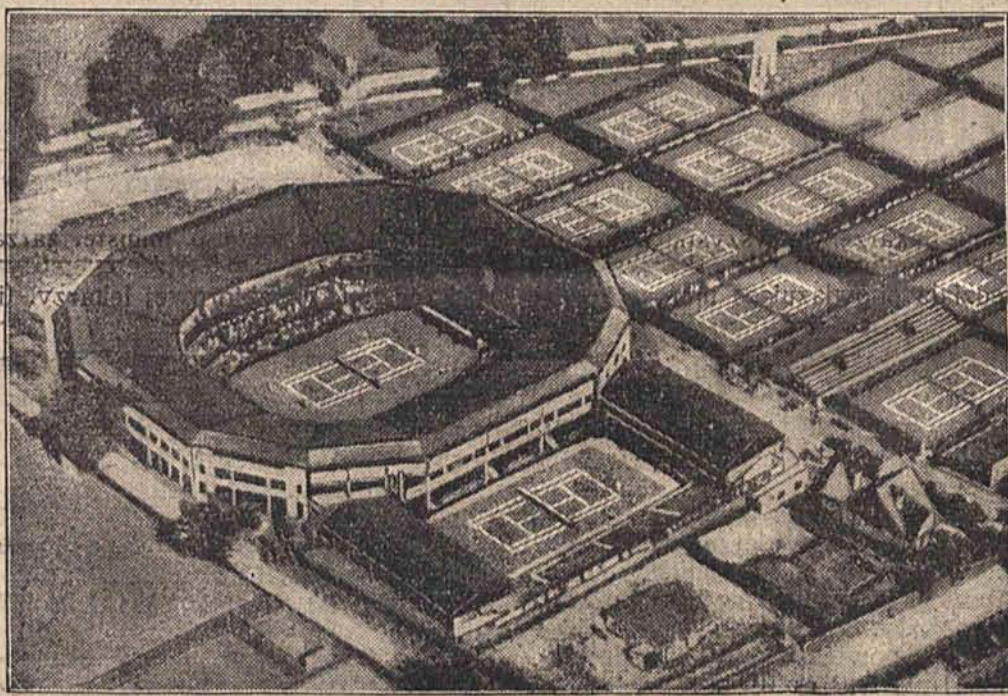
Po badaniu w jaki sposób Kubiak, gdyż ustalono iż on właśnie podpisywał się w kilku wypadkach za urzędników wydziału — mógł podejmować należności za trzecie osoby, wyszło dalej na

jaw, że Kubiak wypisywał, jeśli nie t. zw. martwe dusze, to w każdym razie nazwiska już od dawna zredukowanych urzędników, na listę płac i za nich właśnie kwitował odbiór poborów.

Wewnętrzne dochodzenie w magistracie ustaliło sumę 1787 zł. i 48 groszy, jako kwotę pobraną przez Kubiaka wskutek jego oszukańczych machinacji. Sprawa została skierowana do władz prokuratorskich. Kubiak jednak bezpośrednio po wykryciu jego afery zbiegł z Łodzi.

Przez dłuższy czas przebywał w Niemczech, następnie skierował się do Austrii. Listy gończe rozpisane za zbiegiem, nie doprowadziły do jego ujęcia.

W dniu 15 marca r. b. Kubiak przybył do Polski i sam zgłosił się do wydziału śledczego. Wczoraj stanął Kubiak przed sądem za przewinienie, popełnione przed blisko ośmiu laty. Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił dokładnie przebieg całej sprawy. Sąd skazał go na półtora roku więzienia. (g)



W Wimbledon odbywają się obecnie międzynarodowe zawody tenisowe. — Na zdjęciu widzimy wspaniałe korty tenisowe z lotu ptaka.

Nowy eliksir życia.

Doświadczenia francuskiego uczonego.

Kilka tygodni temu w Francuskiej Akademii Nauk referował prof. Charles Richet nową metodę przywracania zdrowia i sił żywotnych organizmowi rekonwalescentów, wyczerpanych wysiłkiem, zagrożonych wiekiem. Metoda, której inicjatorem właściwym był słynny chirurg francuski, prof. Carrel, została opracowana i praktycznie, terapeutycznie wyzyskana przez dr. P. Rosenthala, który przyczynił się do stworzenia, jak ją nazywają, embrioterapii.

Embrioterapia? Nazwa właściwa, ile że metoda dr. Rosenthala polega na podawaniu pacjentom embryonów kurzych. Zasada polega na tem, że komórki naszego organizmu, jak i każdego zresztą organizmu żyjącego, ulegają, aby utrzymać swą żywotność i młodość, ciągłemu mnożeniu się, zastępując w ten sposób komórki zużyte, martwiejące komórki nowymi.

Najbujniej, najaktywniej odbywa się ten proces zamiany i rozrostu komórek w wieku młodym, im dalej tem staje się powolniejszy, aż wreszcie na starość organizm przestaje wytwarzać nowe tkanki i występują oznaki marazmu.

Stąd wynika — teoretycznie — iż zachowanie możliwości rozradzania i odradzania się komórek i tkanek mogłoby zapewnić wieczną młodość.

W praktyce, w medycynie zasada ta może dać w każdym razie neutralizację pewnych objawów zmęczenia, wyczerpania, starzenia się organizmu.

Jak wygląda w praktyce metoda i terapia dr. Rosenthala? Aby doprowadzić do wnętrza organizmu embryony rozrodcze stosuje dr. R. embryony kurze. Używa w tym celu jaj kurzych, które po dziesięciu dokładnie dniach wylegania, gdy embryon już się sformował, zostają rozbite, a embryon pogrążony w masie sproszkowanej, która wchłania cały płyn embryonalny i przetwarza go w masę kaloidalną, syropową. Po wysuszeniu i ponownym sproszkowaniu tej masy, przetwarza się ją w granulki, które podawane doustnie, wywołują u pacjenta po dziesięciu dniach owe przemiany i dobroczynne skutki, cytowane przez prof. Richet'a. Dzięki kuracji embrioterapeutycznej organizm odzyskuje nanow nowo siłę, rozrodczość komórek wzmagają się znacznie, siły żywotne wracają, władze umysłowe odzyskują z powrotem swą świeżość. Regeneracja odbiła się również na systemie trawienia i unerwienia.

Tyle referat wygłoszony w Akademii Nauk. Jakże będą dalsze skutki i doświadczenia w zastosowaniu nowego środka — o tem zawiąduje przyszłość.

Historie niezwykle.

GDZIE SIĘ PODZIEWA ZŁOTO?

Profesor Charles Rist, znany ekonomista i kuski, zwraca uwagę na ciekawy fakt. Ołóż wyniki z wykazów statystycznych Banku Federalnego U. S. A. ogólne wydobycie złota na tym świecie wyniosło w 1933 roku sumę 495 milionów dolarów. Jeśli zsumujemy teraz rezerwy złota w bankach emisyjnych 49 głównych państw przekonamy się, że ich zapasy złota wzrosły w ciągu roku 1933 tylko o sumę 45 milionów dolarów. Gdzie więc podziewa się milionów? Gdzie wsiadło to złoto? Profesor Rist twierdzi, iż olbrzymie ilości złotego talu zostały stezauryzowane, pochowane w watnych skarbcach i schowkach, wobec ogólnego braku zaufania, który panuje na świecie.

NOWE TERENY ZDOBYWANIA HELU

Rząd Generalny U. S. A. nabył na własność olbrzymie tereny obejmujące zgorą 20.000 ha okolicach miasta Amarilla w stanie Texas. Terenach tych znajdują się szybki, z których dzielają się obficie gazy, zawierające m. in. Złoty produkujący ten cenny gaz niepalny U. S. A. wyprodukowały od 1925 r. 57 milionów metr. kub. helu, t. j. prawie połowę produkcji światowej. Hel jest niezmiernie ważny w przemyśle, którym napełniane są balony i rowe; w ten sposób zapobiega się niebezpieczeństwu zaprószenia ognia w sterowcu, zajęcia ogniem balonu od pioruna, w razie katastrofy wybuchu motoru itp.

"MAURETANIA" IDZIE NA EMERYTURĘ

Jeden z największych okrętów transatlantycznych "Mauretania", chluba linii okrętowej Harland Line, zostaje po 20-tu latach służby, dysponując w dniu 30 czerwca r. b. wyruszy na ostatnią swoją podróż z Southampton do Nowego Yorku. "Mauretania" uchodziła w swym czasie za najszybszy okręt na linii Europa — Nowy Jork i zdobyła t. zw. Błękitną Włóknę.

Emerytowany olbrzym będzie jeszcze po cofaniu z podróży dalekobieżnych za ocean wany jako okręt wycieczkowy przez cztery miesiące, poczem zostanie ulokowany w dokach zdemontowany, a rozmaite jego części składowe sprzedane na smaczek. "Mauretania" jest nie tylko największym co do tonażu okrętem Cunard Line, która przystąpiła obecnie do budowy największego parowca na świecie, liczącego 70.000 ton objętości.

ZGON BUDOWNICZEJO PIERWSZEGO DRAKCHMURU

W Anglii zmarł wybitny architekt amerykański, Cass Gilbert, który pierwszy postanowił dobyć maksimum użyteczności z niewielkich środków, jakimi dysponowali właściciele placu w New Yorku i wybudował pierwszy drakchmur, słynny Woolworth-Building. Gilbert był sławny i stał się oficjalnym architektem Nowego Jorku.

W wielu stanach powierzano mu budowę gmachów rządowych. Ostatniem jego dziełem była konstrukcja mostu George Washington Hudsonem w New Yorku.

POMNIK... SZARANCZY.

Wiele już pomników stawiano zwierzchni. Nie licząc nagrobków ulubionych faworytów, koni, kotów itp. pomnik krowy znajduje się w Seattle w Stanach Zjednoczonych, pomnik świni w parku lorda Mount-Eden w Plymouth i pomnik białego królika w Llandudno (Anglia).

Ostatnio mieszkańcy Alabamy (Stany Zjednoczone) postanowili wybudować pomnik... szaranczy. Od lat szarancza niszczyła ich ziemie i zropczeni rolnicy z takim zapałem walczyli ze szkodnikami i pracowali na roli, że ich powiększyły się 10-krotnie. W ten sposób nieprzyjaciel zdobył sobie prawo do wdzięczności.

Dokąd nosisz wieczorem

TEATR MIEJSKI — Dziś „Moja kochana mama”
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — 8.30 „Meżatka panna”
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o 9-ej wiecz. „Cudze dziecko”
ZYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Mała 2) — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka” z Turkowem D. Blumerem.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27) — o godz. 9.30 „Żółta lata”
TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — „Humor krzepki”

KIN A:

CASINO — Paryskie szaleństwo
GRAND-KINO — „Miodowy miesiąc”
MUZA — I. Samarang, II. „Zapomniana melodia”
ROXY — „Wpuszczenie Żydów do Palestyny”
CAPITOL — „Świat bez mężczyzny”
CZARY — I. „Profesor w kabarecie” i II. „Sześć kobiet”
CORSO — I. „Urwis z Hiszpanii” i II. „Dziwne domy”
PRZEDWIOSNIE — „Jarmark miłości”
RAKIETA — „Moje marzenie to ty”
SZLUKA — „Byłem Ci wierny”
PALACE — „Symfonia życia”
METRO — I. „Cyrkowiec”, II. „Bal w pyjama” i III. „Karolek ratuje Europę”
ADRIA — I. „Cyrkowiec” II. „Bal w pyjama” i III. „Karolek ratuje Europę”
OSWIATOWY — I. Axela” i II. „Djabie jeździec”



Lipiec	
5	Dzisiaj Antoniego Jutro Izajasza Pr.
Czwartek	
Wschód słońca	3.22
Zachód słońca	19.59
Wschód księżycy	23.39
Zachód księżycy	14.43
Długość dnia	16.35
Ubyło dnia	00.09

37 nowych domów w Łodzi

Ruch budowlany rozwija się.
Ruch budowlany w Łodzi w sezonie bieżącym przyjął szczególnie wielkie rozmiary. Niecały tydzień, by do magistratu nie napływały duże ilości podań na wznoszenie nowych budowli. Według obliczeń, tegoroczny ruch budowlany obejmuje większą ilość nowowzniesionych domów aniżeli rok 1928, który pod tym względem był bardzo dodatni.
Poza dużą ilością małych domków jednorodzinnych, na które przyznał subwencję Bank Gospodarstwa Krajowego, toczą się również prace przy budowie dużych domów czynszowych. Oczywiście, po tylu latach niemal zupełnego zaniku budownictwa w Łodzi, tegoroczny ruch nie spowoduje odprężenia sytuacji na rynku mieszkaniowym, jednakże w dużej mierze łagodzi głód małych mieszkań, które są specjalnie poszukiwane.
W dniu wczorajszym odbyło się znów kolejne posiedzenie miejskiej rady budowlanej, na którym rozpatrzono 37 projektów budowy nowych domów.
20 projektów zatwierdzono, 1 — oddano bez zatwierdzenia, 15 — zakwalifikowano do poczynienia w nich szeregu drobnych poprawek i zaakceptowano budowę 1 gmachu fabrycznego.
Zaznaczyć należy, że rada budowlana, nie chcąc osłabiać ruchu, bardzo liberalnie traktuje wszystkie plany mimo iż większość z nich stoi w sprzeczności z zamierzonym projektem regulacyjnym miasta. (i).

Usunięcia zbędnych formalności domagają się ubezpieczeni.

Przed kilku miesiącami bawiła w Łodzi specjalna komisja ministerstwa opieki społecznej, która przeprowadziła szczegółową inspekcję w ubezpieczalni społecznej i zapoznała się ze skargami ubezpieczonych na tę instytucję.
Komisja ta zapowiedziała, że wszystkie zbędne formalności, utrudniające ubezpieczonym korzystanie z pomocy lekarskiej, zostaną usunięte i wprowadzone będą zupełnie inne zasady, które przyczynią się do podniesienia zaufania wszystkich ubezpieczonych do tej instytucji.
Tymczasem upłynął dłuższy okres czasu, a zapowiedziane zmiany nie nastąpiły. W związku z tem, jak się dowiadujemy, wszystkie organizacje zawodowe pracowników umysłowych w Łodzi postanowiły zwołać na sobotę wielki wiec pracowników umysłowych do lokalności unij związków zawodowych przy ul. Piotrkowskiej 108.
Na wiecu tym powzięte mają być rezolucje, domagające się jaknajrychlejszego wprowadzenia zmian do ubezpieczalni społecznej na korzyść ubezpieczonych. Rezolucje te zawiezie specjalna delegacja do p. ministra opieki społecznej Pociorkowskiego, prosząc równocześnie najwyższe władze o zajęcie się tą pilną sprawą. (i)

Obligacje Pożyczki Narodowej wydaje P.K.O.

Łódzki Oddział P. K. O. podaje do wiadomości, że wydawanie obligacji 6 proc. Poż. Nar. subskrybentom, którzy wpłacili całość do dnia 5. III. br. odbywa się codziennie w godzinach od 8 do 15; w soboty od 8 do 14.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA

przyjmuje w domu przy ulicy Gdańskiej 37 tel. 232-55
4-7 w lecznicy Piotrkowska 294 (przy Górnym Ryнку).

ULGI NA KOLEJACH W OKRESIE LETNIM.

Bilety abonamentowe na 10 przejazdów. — Wycieczki szkolne korzystają ze znacznych zniżek.

Od 8 do 22 lipca — bezpłatne przejazdy dla dzieci.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe wprowadziły, począwszy od bieżącego miesiąca szereg ulg i ułatwień przy przejazdach kolejami. Ponieważ w okresie letnim więcej osób jeździ kolejami, aniżeli zimą, ulgi te niewątpliwie zainteresują szeroki ogół, pomyślane są bowiem w ten sposób, by pasażerowie, w pewnych okolicznościach, korzystali z jaknajdalej posuniętej zniżki cen biletów.
W pierwszym rzędzie wprowadzono bilety abonamentowe półmiesięczne. Bilety te jak wiadomo są bardzo tanie i przy częstych wyjazdach sprowadzają koszt przejazdu do minimum. Wobec tego jednak, iż wielu podróżnych skarżyło się, że nie może zdobyć się na wyłożenie odrazu większej kwoty — dla u-

dogodnienia im tej ulgi wprowadzono bilety półmiesięczne, które można kupować w każdym dniu każdego miesiąca. Następnie wprowadzono 10-przejazdowe bilety abonamentowe, w cenie ośmiu biletów osobowych. W tym wypadku pasażerowie korzystają będą z podwójnej ulgi. Zamiast bowiem za 10 przejazdów, płaci tylko za 8, a nadto płacąc ceny biletów na pociągi osobowe, korzystają może ze wszystkich pociągów pośpiesznych. Bilety te sprzedawane będą w następujących miastach: Łódź, Warszawa, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów, i Wilno, oraz we wszystkich uzdrowiskach.
Poza tem zastosowano szereg ulg turystycznych weekendowych.

Dotychczas przy kupnie biletów turystycznych w razie wyjazdu w sobotę, trzeba było wracać swojotem najpóźniej w poniedziałek inaczej bilet tracił na ważności w drodze powrotnej. Obecnie, nie chcąc kępować podróżnych, ustalono ważność tych biletów weekendowych na 5 do 10 dni. Ulgi turystyczne w cenie biletów wynoszą przytem od 30 do 50 procent.
W dalszym ciągu wprowadzono specjalne bilety turystyczne na przejazd 1000 kilometrów oraz 2500 kilometrów w dowolnym kierunku i dowolnymi pociągami. Pierwszy bilet kosztuje 30 zł, drugi — 60 złotych.
Wprowadzono też na okres letni specjalne ulgi dla młodzieży szkolnej. I tak wycieczki szkolne, liczące co najmniej 10 dzieci, płaca tylko 25 procent taryfy normalnej. Ulgę tę przyznano również nauczycielom szkół powszechnych, określając ich liczbę na 5 osób.
Poza tem w okresie od 8 do 22 lipca urządzono dwa tygodnie bezpłatnych przejazdów dla dzieci.
Dzieci muszą jednak jechać z opiekunami. Urządzono więc to w ten sposób, że każda osoba dorosła, kupująca normalny bilet II i III klasy pociągów osobowych, ma prawo włączyć ze sobą bezpłatnie czworo dzieci.
Tę ulgę wprowadzono w tym celu, by umożliwić dzieciom odbywanie wycieczek letnich. A prócz tego dla dzieci, wyjeżdżających na kolonie letnie, przyznano 85 procent ustępstw z biletów.
Przy wprowadzeniu ulg pomyślano również o sportowcach, przyznając ulgi na przewóz motocykli kolejami. Za przewóz pojedynczych motocykli płacić się będzie w rezultacie 5 i 10 złotych za motocykle z wózkami 10 i 20 złotych. Niższa stawka odnosi się do odległości do 150 km., a wyższa — ponad 150 km.
I wreszcie przyznano ulgi pielgrzymkom religijnym do Częstochowy, Wilna i Kalwarii Zebrzydowskiej. Zniżki tutaj są bardzo poważne. Nprz. grupa 200 pielgrzymów korzystających z ulgi, płacić tylko 40 procent za bilety. (i).

Nowa umowa lekarzy z Ubezpieczalnią.

Narady w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Donosiliśmy już o akcji podjętej przez lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalniach społecznych, którzy wystawili kategoryczne żądania zmiany dotychczasowych wynagrodzeń. Dawniej lekarze mieli pensje zryczałtowane, obecnie zaś, na mocy nowej umowy zbiorowej, otrzymują płace w wysokości różnej, dostosowanej do wpływów ubezpieczalni w każdym miesiącu.
Lekarze oświadczyli, że wprowadzenie tego nowego systemu płac przyniosło im redukcję pensji o 40 procent i z tego powodu nie chcą oni dłużej na takich warunkach pracować.
Ponieważ akcję tę podjęli równocześnie lekarze we wszystkich ubezpieczalniach, naczelna izba lekarska wypowiedziała obowiązującą umowę i wczoraj w ministerstwie opieki społecznej,

rozpoczęła się, pod przewodnictwem p. ministra Pociorkowskiego konferencja przedstawicieli i zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby, który jest najwyższą magistraturą wszystkich ubezpieczalni społecznych.
Z ramienia lekarzy łódzkich na konferencji do ministerstwa udał się dr. L. Szykier.
Jak zdołaliśmy ustalić, lekarze już wczoraj oświadczyli p. ministrowi Pociorkowskiemu, że skasowanie obecnych zasad wynagrodzenia lekarzy jest koniecznością, gdyż na tych warunkach praca w ubezpieczalniach nie będzie kontynuowana. Ponieważ groziło to poważnym zatargiem, p. minister zarządził rozpoczęcie narad nad nowymi warunkami umowy zbiorowej lekarzy. (i).

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Obniżone ryczałty kuracyjne we wszystkich sezonach. Szczegółowe informacje i prospekty: Zakład Kąpielowy i wszystkie placówki Orbisu.

Roszczenia pracowników ulegają przedawnieniu po trzech latach.

Można zawierać umowy z pracodawcą na całe życie. — „Kodeks zobowiązań” wprowadza szereg niezwykle ważnych postanowień dla pracowników umysłowych.

Z dniem 1 lipca zaczął obowiązywać t. zw. Kodeks zobowiązań, który wprowadza doniosłe zmiany do umów o pracę pracowników umysłowych.
Nie wszystkie postanowienia tego kodeksu dotyczą pracowników, zatrudnionych w przemyśle, handlu i biurowości.
Wobec tego jednak, że zmiany są bardzo interesujące, przytoczymy niektóre z nich, posiadające największe znaczenie.
A więc przede wszystkim nowy kodeks wprowadza możliwość zawierania umów na całe życie, co dotychczas było niedopuszczalne. Specjalny przepis ustala nadto, że w razie zawarcia takiej umowy, względnie zawarcia umowy na dłużej niż trzy lata — umowa może być po trzech latach rozwiązana przez pracownika za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem. Pracodawca takiej umowy rozwiązywać nie może.
Przy zawieraniu umów zbiorowych — według kodeksu — umowa taka włączy obie strony, które układ zawarły, a w wypadku, gdy umowę zawierał zwią-

zek zawodowy, lub gospodarzy — wiaćże ona wszystkich członków organizacji, która umowę zbiorową podpisała.
O ile niezależnie od umowy zbiorowej, poszczególni pracodawcy lub pracownicy chcą zawrzeć umowy indywidualne — umowy takie są ważne tylko wówczas, gdy są korzystniejsze dla pracownika od umowy zbiorowej. Jeśli są mniej korzystne — nie są one ważne.
Następnie kodeks wprowadza wypłaty pensji przed terminem.
Odnosny przepis przewiduje, że pracodawca obowiązany jest do zapłaćcenia pracownikowi, znajdującemu się w potrzebie, wynagrodzenia przed terminem płatności za pracę już wykonaną (zaliczki) jeśli może to uczynić bez szkody dla siebie.
W sprawie przedawnienia kodeks postanawia, że po upływie trzech lat ulegają przedawnieniu wszystkie roszczenia pracownika z tytułu wynagrodzenia za pracę, godziny nadliczbowe i zwrot poniesionych wydatków, tudzież należności pracodawców, z tytułu udzielonych pożyczek pracownikom.
Znaczy to, że pracownik powinien przed upływem trzech lat zgłosić swe pretensje, tak samo jak pracodawca

przed upływem trzech lat może ścigać pracownikowi udzieloną mu pożyczkę.
I wreszcie ważne jest postanowienie dotyczące przejścia przedsiębiorstwa w inne ręce. W tym wypadku, w myśl nowego kodeksu, nowy pracodawca obowiązany jest uszanować te umowy o pracę z pracownikami, które zostały zawarte z poprzednim pracodawcą.
Oto najważniejsze postanowienia nowego kodeksu zobowiązań. Sprawy urlopów, terminu wypowiedzenia, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i t. d. regulują nadal dotychczas obowiązujące ustawy. (i).

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul. **Andrzeja № 27, front**
Tel. 143-21

Wynalazczyni radu nie żyje!

Dzięki genialnym odkryciom Curie-Skłodowskiej udało się podjąć walkę z rakiem, najgroźniejszą chorobą trapiącą ludzkość.

Imię naszej genialnej rodaczki sławne jest na całym świecie.

Śmierć naszej genialnej rodaczki Curie-Skłodowskiej wywołała wielkie wrażenie i szczery żal na całym świecie.

Skłodowska urodziła się w Warszawie w roku 1867. Była ona najmłodszą z 5-cioro dzieci Bronisławy z Boguśkich i Władysława Skłodowskiego.

Matka, kobieta o dużym wykształceniu, przełożona pensji w Warszawie, ojciec — profesor gimnazjalny, wykładowca matematyki i fizyki. Matkę straciła Marja Skłodowska bardzo wcześnie, w dziewiątym roku życia, to też na umysłowość jej wpływ decydujący wywarł ojciec. Naukę szkolną zaczęła Marja Skłodowska na pensji pani Sikorskiej, po roku zaś przeszła do gimnazjum, które ukończyła ze złotym medalem, mając lat 15-cie. Brak środków materialnych nie pozwolił jej wyjechać zagranicę dla prowadzenia studiów uniwersyteckich. Kilka lat musiała spędzić w Warszawie, jako nauczycielka, uzupełniając jednocześnie swą wiedzę, zwłaszcza w zakresie matematyki i fizyki.

Dopiero w roku 1891 zapisała się na wydział fizyczno-chemiczny w Sorbonie.

Pierwsze lata studjów w Paryżu.

Trzy lata studjów na uniwersytecie paryskim, to jak w rodzinie żartobliwie mówiono „epoka heroiczna” w życiu Marji Skłodowskiej. Już w roku 1892 uzyskuje, jako pierwsza licencjat fizyczno-chemiczny, a w rok potem licencjat matematyczny.

W trzecim roku studjów warunki materialne jej poprawiły się nieco, gdyż uzyskała skromne stypendjum. Pieniądze te jednak uważała za własność publiczną, za pożyczkę zwrotną, dlatego też z najpierwszego swego zarobku odesłała całą kwotę. W trzecim roku studjów poznaje u swoich znajomych przyszłego swego męża Piotra Curie. Był on wówczas profesorem w technicznej szkole fizyki miasta Paryża, wybitnym już uczonym, mającym za sobą szereg pierwszorzędnych prac naukowych. Przyjechał do kraju w roku 1894 po ukończeniu studjów nie znalazła w nim możliwości dalszej pracy naukowej. Bramy uniwersytetów krajowych stały przed nią zamknięte.

Curie-Skłodowska wyrzeka się korzyści materialnych.

Po wakacjach więc powróciła do Francji. W lipcu 1895 roku odbył się ślub jej z Piotrem Curie. Rozpoczyna się życie wspólne, poświęcone wyjątkowej pracy naukowej, znaczące swój bieg w coraz to nowych wspaniałych, nieprzeczuwanych zdobyciach.

Na jesieni 1897 roku urodziła się państwu Curie córka Irena, a w kilka lat potem druga Ewa.

Małżonkowie Curie w wysokim pojęciu o dostojności nauki postanowili zgodnie wyrzec się wszelkiej korzyści materialnej ze swoich odkryć. W roku 1897 Marja Skłodowska-Curie wydała pracę o „własnościach magnetycznych stali”.

W tymże roku postanawia zająć się badaniami w dziedzinie promieni wydzielanych przez związki uranu.

W wyniku owych badań ustala fakt, że promienowanie uranu jest własnością atomową tego pierwiastka. Jednocześnie odkrywa własności promienowoczące toru.

Teoretyczne odkrycie radu.

W rezultacie prac nad radioaktywnością wszystkich znanych pierwiastków stawia hipotezę nieznanego pierwiast-

ka o silnej promieniotwórczości i postanawia wydzielić go z rudy uranowej.

Jest to myśl twórcza, oryginalna Marji Skłodowskiej, jest to teoretycznie dokonane

ODKRYCIE POLONU I RADU.

Następuje teraz wspólna praca Marji Skłodowskiej z mężem nad wydzieleniem ciał poszukiwanych,

UWIĘCZONA W LIPCU 1898 R. WYODREBNIENIEM ZWIĄZKU POLONU, A W GRUDNIU RADU.

W roku następnym odkrycie t. zw. promieniotwórczości indukowanej. W roku 1900 stawia Marja Curie wraz z mężem hipotezę transformacji - przemian atomowych pierwiastków. Od roku 1904, otwiera się we Francji pierwsza wytwórnia przemysłowa radu „Armet ode Lisle”, pracująca według wskazówek Curie.

Marja Curie zajęta jest głównie oczyszczaniem dostarczanego przez fabrykę t. zw. taru radonośnego i otrzymywaniem goraz czystszej soli radowej.

W roku 1902 ma ona jeden decygram chlorku radu, stwierdza jego własne widmo i określa jego ciężar atomowy. Indywidualność chemiczna radu zostaje niezbicie udowodniona.

Praca ta stanowi, przedmiot jej tezy doktorskiej.

W roku 1907, już po śmierci męża określa ponownie ciężar atomowy.

W ROKU 1910 OTRZYMUJE RAD METALICZNY.

Małżonkowie Curie u szczytu sławy.

W tymże roku wydaje 2-tomowe dzieło „Ciała promieniotwórcze”. Odkrycie radu stawia małżonków Curie u szczytu sławy. M. in. odznaczeniami, otrzymują oboje wspólnie z Becquerellem nagrodę Nobla. Piotr Curie otrzymuje katedrę fizyki w Sorbonie, a Marja

Skłodowska-Curie — kierownictwo pracowni przy tej uczelni. Dnia 10 czerwca 1906 roku Piotr Curie, powracając z posiedzenia naukowego dostał się pod koła wozu ciężarowego. Uderzenie w głowę miażdży mu czaszkę. Marja-Curie opanowuje nieszczęście nadludzkim wysiłkiem woli i pozostaje na posterunku. Musi objąć katedrę fizyki w Sorbonie po mężu, prowadzić dalsze prace naukowe, utrzymywać na wysokim poziomie pracownię, a przytem zajmować się wychowaniem i wykształceniem dzieci. Zdumiewająca moc charakteru i niespożyta potęga woli pozwalająca Marji Curie podjąć zadanie. Prace naukowe przynoszą jej znów szereg odnaceń i nagród.

Praca w czasie wielkiej wojny.

W roku 1913 rząd francuski wznosi dla niej instytut radowy i Marja Curie dostaje nareszcie własną pracownię, na którą maż jej czekał napróżno całe życie. Przychodzi wielka wojna.

Marja Curie choć przemęczona i chora staje do służby dla swej drugiej ojczyzny, stwarzając automobilowe ambulanse radiologiczne, które sama prowadzi na front.

Własnymi rękami montuje szereg tych ambulansów i organizuje oddziały rentgenologiczne w szpitalach w pobliżu frontu. Wraz z córką uczy lekarzy i personel pomocniczy, sama osobiście bada przeszło tysiąc rannych. W drugiej połowie wojny tworzy w Paryżu szkołę radiologiczną, która dostarczyła szpitalom 180 pomocniczych sił kobiecych.

W roku 1921 Marja Curie zostaje wraz z córkami zaproszona do Ameryki, gdzie przyjmowana owacyjnie przez sfery rządowe i obywatelskie, otrzymuje z rąk prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga gram radu, złożony jej

w darze przez kobiety amerykańskie dla jej instytutu paryskiego.

Lecznicze działanie radu.

Jedną z najbardziej radosnych niespodzianek, jaką Marji Curie Skłodowskiej zgotował los na polu jej odkryć naukowych — to działanie lecznicze radu, szczególnie działanie na straszliwą chorobę, trapiącą ludzkość na raka. Tę zsięciło się obok naukowego drugie wspólne marzenie obojga małżonków — marzenie humanitarne.

Przywiązana zawsze do kraju urzędującą się jej marzenia patriotyczne, gdy Polska odzyskała niepodległość, Marja Curie pragnie, aby naród polski dotrzymał kroku innym w dziedzinie zdobyć ogólnoludzkich i dlatego podczas pobytu swego w roku 1921 w Warszawie przyjmując przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych, które mianowały ją członkiem honorowym, zwróciła się do nich z gorącym wezwaniem, aby stworzyły rzecz jej sercu najmilszą: instytut radowy, poświęcony nauce i leczeniu.

Uzczenie zasług w Polsce.

Powstaje pod honorowym przewodnictwem Marji Skłodowskiej-Curie towarzystwo instytutu radowego jej imienia, które zajęło się realizacją planu stworzenia takiego instytutu w Warszawie. Towarzystwo to uzyskało od rządu plac przy ul. Wawelskiej 15, zaczęło zbierać potrzebne środki. W roku 1924 powstał w Warszawie komitet daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie.

Zacząto budować w roku 1926. Przeważnie paroparcia, samorządów, magistratu miasta Warszawy, instytucji finansowych, zrzeszonych organizacji kobiecych, wreszcie osób prywatnych, zdołano zebrać milion dziewięćset złotych t. j. tyle, ile kosztowała budowa 4-ch pawilonów, tworzących całość instytutu. Zabrakło jednak na urządzenia wewnętrzne. Towarzystwo instytutu radowego musiało zaciągnąć dług z tych 500 tysięcy. Jeden gram radu, wartości ponad pół miliona zł. ofiarowała Marji Skłodowskiej-Curie, grupa przyjaciół dla instytutu warszawskiego. Dział medyczny instytutu rozpoczął pracę w styczniu 1932 r., a uroczyste poświęcenie zakładu, już pracującego, które przybyła jego wysoka protektorka Marja Skłodowska-Curie oraz dyrektor paryskiego instytutu radowego prof. Regaud, nastąpiło 29 maja tego roku w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ostatnie chwile.

Od kilku tygodni Marja Skłodowska-Curie przebywała w sanatorium Sallanches w Górnym Sabaudji, nie przerywając łączności ze światem naukowym w Paryżu.

Przez śmierć wielkiej uczonej polskiej schodzi ze świata osobistość, której nazwisko, związane jest z największymi odkryciami naukowymi ostatniego wieku. Poza katedrą w Sorbonie pozostała ona godnością członka akademii medycyny i dyrektora instytutu radowego. Nagrodą Nobla odznaczona była wukrotnie.

Proklamowanie niepodległości Filipin

Państwo, w którym mieszka 50 narodów.

W najbliższych dniach odbędzie się w stolicy Filipin — Manilli niezwykła uroczystość. Nastąpi bowiem uroczyste proklamowanie uroczystości, stanowiącej końcowy etap stuletniej walki o niepodległość wysp Filipińskich. Coprawda całkowita likwidacja protektoratu Stanów Zjednoczonych nastąpić ma dopiero za 10 lat t. j. w lipcu 1934 r., ale już od najbliższych tygodni nastąpi stopniowe przejmowanie szeregu agend przez uzyskujące swą niepodległość państwo.

A jest to kraj pod względem warunków narodowościowo-społecznych co najmniej ciekawy. Nie są bowiem Filipińczycy jednolitym narodem o wspólnym języku, wspólnej religii i 50 najrozmaitszych zupełnie odrębnych pod względem narodowościowym części społeczeństwa. Nie będzie zbytejnie przesady w twierdzeniu, że na tym niewielkim skrawku ziemi reprezentowane są niemal wszystkie rasy świata, występujące się w przeszło 30 językach.

Wreszcie i układ religijno-wyznaniowy w tym państwie jest niecodzienny, gdyż znajdujemy tam wszystkie religie, poczynając od chrześcijaństwa, aż do murzyńskiego retysizmu.

Analizując głębiej ten jedyny w swo-

im rodzaju układ społeczno-narodowościowy, wyodrębnić można zgrubsza cztery zasadnicze grupy, które odegrały decydującą rolę w historii rozwoju ruchu niepodległościowego Filipin. Są to Hiszpanie, Chińczycy, Japończycy i Mulaci.

Hiszpanie stanowią dzisiaj pod względem ilościowym niewielki odsetek ludności. Wspaniała jednak historyczna przeszłość i zdobywcy imperjalizm umożliwił elementowi hiszpańskiemu utrzymanie w swych rękach całego szeregu pozycji w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego. W ich rękach skupiają się jeszcze potężne wpływy na terenie finansów i przemysłu.

Najsilniej pod względem liczebnym reprezentowani są Chińczycy, których przyrost naturalny jest blisko 4-krotnie wyższy, aniżeli wszystkich innych narodowości, zamieszkujących na Filipinach. Stanowią oni jednak tak, jak ongi, w okresie wspaniałego rozwoju kolonizacji hiszpańskiej, tanią siłę roboczą. Mulaci zajmują stanowisko bardziej zbliżone do Hiszpanów. Najbardziej zagadkowo kształtują się wzrastające stale wpływy Japończyków, które mogą być groźne dla wpływów i prestiżu U. S. A. na Filipinach.

CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś pocz. o g. 4-ej. Ceny niższe od 1,09. gr.

Arcyzabawna komedia muzyczna z życia studenterii paryskiej p. t.

„PARYSKIE SZALEŃSTWA”

w rol. gł. CHARLES FARRELL, CHARLES RUGGLES, MARGUERITTE CHURCHILL.

Wzrost bezpłodności w Europie

We Włoszech wypłacane są premje za liczne potomstwo.—Katastrofalny spadek urodzin we Francji.

W słynnym włoskim uzdrowisku Salsomaggiore odbył się przed kilku dniami zjazd ginekologów, poświęcony całkowicie zagadnieniu, który ma znaczenie nie tylko pod względem medycznym ale i społecznym: spadkowi narodzin dzieci w Europie.

Wiadomo, że we Francji spadek narodzin dzieci jest niemal katastrofalny. W Italji obserwujemy to samo i stąd właśnie wypływają te wielkie premje, które wyznacza Mussolini dla rodzin, mających liczne potomstwo.

Za każde dziecko, ponad cztery, płaci się we Włoszech 3000 lirów. A równocześnie nakładane są wysokie podatki na kawalerów. W innych krajach widzi się to samo zjawisko. Nic dziwnego więc, że zwołano specjalny, międzynarodowy zjazd ginekologów, który miał obszernie i wczepnie omówić to zagadnienie.

I rzecz ciekawa. Na zjeździe, w którym wzięli udział najwybitniejsi lekarze Europy, zwrócono uwagę na fakt bardzo znamienity: pomijając przyczynę zmniejszenia się narodzin dzieci wskutek warunków socjalnych rodziców, ale zmniejszenie to wywołane jest, jak

twierdzą uczeni, wzrastająca coraz bardziej bezpłodnością ludzi w Europie.

Obecni na zjeździe lekarze twierdzili nadto, że bezpłodność jest chorobą nie tylko fizyczną ale i duchową. I dlatego właśnie jest ona całkowicie, przy zastosowaniu pewnych środków, uleczalna. Prof. Cova, wybitny ginekolog włoski, twierdził, że przez całe swe życie badał wszystkie rodzaje bezpłodności, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn i przyszedł do przekonania, że niema takiego rodzaju tej choroby, której przy pomocy chirurgji względnie innych działań medycznych nie można byłoby wyleczyć.

Najczęściej lekarstwa na bezpłodność poszukują kobiety. Utało się przekonanie, że bezpłodność jest chorobą typowo kobiecą. Tymczasem przedstawiciele nauki na kongresie w Salsomaggiore wyszli z zupełnie innych założeń: stwierdzili oni, że przeciwnie, w 60 procentach wina bezpłodności pada na mężczyzn, a w 40 procentach tylko na kobiety.

Przyczyną męskiej bezpłodności, twierdzą lekarze, są przeważnie przebyte niegdyś choroby weneryczne. Ale stwierdzono przytem również rzecz sen-

sacyjną. Okazało się że również choroby wewnętrzne, zapalenie wyrostka robaczkowego lub kiszek, może spowodować trwałą bezpłodność.

Co się tyczy kobiet — bezpłodność u nich jest następstwem niedostatecznych warunków higienicznych we wczesnym dzieciństwie. Dziedzicznej bezpłodności niema. U mężczyzn winę za nią ponoszą oni sami, u kobiet — rodzice, którzy we właściwym czasie zbyt mało zwracali na swe dziecko uwagi.

Uczestnicy zjazdu omawiali również kwestję bezpłodności, świadomej.

— Jestem bezwzględny zwolennikiem regulacji urodzeń — mówił głośny uczonej prof. Bertagnoni — ale jestem też bezwzględny przeciwnikiem dobrowolnej małżeńskiej bezpłodności, wpływającej wyłącznie z egoizmu.

Egoizm ludzi dorosłych, którzy nauczyli się „bać dziecka” jest wręcz straszny.

Temu właśnie nauka powinna przeciwdziałać. Nie wolno lekarzowi odmówić porady zapobiegawczej, gdy warunki społeczne istotnie nie pozwalają na większą ilość dzieci.

Medycyna chwali się tem — mówił dalej prof. Bertagnoni — że zdołała zmniejszyć śmiertelność. Ale to zmniejszenie śmiertelności będzie wkrótce teoretyczne, albowiem zmniejsza się ilość zawieranych ślubów, zwiększa się dobrowolna małżeńska bezpłodność i zmniejsza się w katastrofalnym stopniu ilość urodzeń.

Z tem powinna walczyć współczesna medycyna, aby regulacja urodzeń w społeczeństwie odbywała się w myśl zdrowych zasad. Przrost naturalny ludności powinien posiadać pewne granice, a zdrowiej będzie jeśli więcej dzieci płodzą ci, którzy są w dobrych warunkach materialnych.

Te hasła stały się podstawą rezolucji międzynarodowego zjazdu lekarzy w Salsomaggiore, przyczem rezolucję tę przyjęto jako zasadę, mającą być propagowaną we wszystkich krajach Europy. A. A.

Echa krwawej eksmisji.

Zyciu właściciela domu nie grozi już niebezpieczeństwo.

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o krwawej eksmisji, jaka rozegrała się onegdaj w domu przy ul. Abramowskiego 11, w mieszkaniu Wacława Dankego. W chwili, gdy przybyły wraz z komornikiem i właścicielem domu — Józefem Ciesielskim — lekarz dr. Rostkowski kończył badanie rzekomo chorej Leokadii Danke — jej mąż Wacław nagle dopadł Ciesielskiego i zadał mu nożem dwa ciosy w plecy. Ciesielski, który próbował ratować się ucieczką przez okno — pokaleczył się ciężko, poczem padł zalany krwią na podłogę.

Wywiązała się wałak pomiędzy komornikiem i lekarzem z jednej strony, a małżonkami Danke i ich 8-letnim synem z drugiej strony, którzy za wszelką cenę pragnęli dobić ciężko rannego Ciesielskiego. Dopiero przy pomocy nad-

biegłych sąsiadów i zaalarmowanego najbliższego posterunku udało się rozbroić Danków.

Ciesielski przewieziony w stanie ciężkim do szpitala, poddany został dokładnemu badaniu przez chirurga, który stan jego uznał wprawdzie za poważny, jednak nie beznadziejny. Po nałożeniu opatrunków ofiara bestjałskiej napaści całej rodziny pozostaje nadal w szpitalu.

Jak się dowiadujemy w stanie Ciesielskiego zaszła w ciągu dnia wczorajszego pewna poprawa, tak że życiu jego już nie zagraża niebezpieczeństwo. Wacław i Leokadja Danke osadzeni zostali w więzieniu, gdzie zostali już przesłuchani przez przedstawiciela władz. (g)

Dwie ulice uzyskały połączenie tramwajowe

Dzisiaj nastąpi uruchomienie przedłużonych linii.

W dniu wczorajszym specjalna komisja techniczna, w skład której weszli przedstawiciele zarządu m. Łodzi oraz dyrekcje tramwajów miejskich dokonała przyjęcia nowowypbudowanych przedłużonych linii tramwajowych na ul. Narutowicza do Zagajnikowej oraz na ul. Łagiewnickiej do Julianowa od Julianowa do ul. Biegańskiego. W skład komisji wchodził komisarz rządowy inż. Wojewódzki, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski, naczelnik wydziału budownictwa inż. Rybołowicz, naczelnik oddziału komunikacji inż. Sztolcman, prezes rady

nadzorczej K. E. Ł. dyr. Ullman, adw. Golkont, dyr. Ring i inż. Wróblewski.

Komisja wsiadła do specjalnego wagonu i przejechała po nowowypbudowanych odcinkach. Linja zbudowana na ul. Narutowicza do Zagajnikowej wynosi 570 metrów, zaś na odcinku od Łagiewnickiej do Biegańskiego — 1750 metrów.

Ponieważ komisja uznała, że obie linje mogą już być oddane do użytku publicznego, dzisiaj od rana rozpoczyna się na tych torach normalny ruch tramwajowy, przyczem na ul. Zagajnikowej kursować będą tramwaje nr. 2 i 7, zaś na ul. Łagiewnickiej — nr. 5. (i)

Krwawy dramat miłosny w Warszawie.

Śmierć dwojga osób kochających się bez wzajemności.

Warszawa, 4 lipca. Onegdaj rozegrał się w Warszawie krwawy dramat miłosny. Kelnerka z chłodni przy ulicy Świętokrzyskiej, 19-letnia Stanisława Halina Świdzowska, znalazła od dwóch lat młodzieńców, 21-letniego Michała Jana Luksenburga, oraz 20-letniego krawca, Stanisława Kujawiaka. Pierwszy zakochał się w Świdzowskiej nazabój, lecz młoda panna była obojętna na jego zaloty, wszystkie swoje uczucia oddając Kujawiakowi, o co Luksenburg był bardzo zazdrosny.

Wczoraj udała się do rodziców Luksenburga, gdzie synowi ich zabrała rewolwer, poczem pobiegła do swego sublokatorskiego mieszkania przy ulicy Wroniej 21 i tam wystrzelał w skroń odebrała sobie życie. Świadkiem samobójstwa był Luksenburg, który ucałował swego mieszkania przy ulicy Emilji Plater 20, gdzie postrzelił się w skroń. Oboje skonałi po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus.

Kto jedzie do Gdańska musi posiadać dowód.

(p) Wobec wzmożonego obecnie ruturystycznego z Łodzi nad nasze rze i masowych przejazdów przez Gdańsk, urząd wojewódzki w Łodzi przypomina, że stosownie do umowy orjum Wolnego Miasta wymagane dowody osobiste, stwierdzające obywatelstwo polskie.

Dowodami takimi są: 1) dowody ostate, wydane przez zarząd miejski i gminne zarząd gminy, opatrzone załączeniami obywatelstwa polskiego, dowody osobiste dawnego typu w postaci książeczek, wydane do roku 1928 przez starostwo grodzkie i 3) legitymacje starostwo i wojskowe. (p)

W fabrykach zostały szybko ugaszone.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych niemal równocześnie wybuchły dwa pożary w fabrykach.

O godzinie 11 wyruszył II oddział pożaru w przedzalni zarobkowej firmy Adolf H. Daube, mieszczącej się ul. Wólczańskiej 128/130. Ogień powstał, jak większość pożarów w przemyśle, od zbyt nieiskrzącego się motora przy maszynie. Od iskry zajmującej się na wszystkich przedmiotach i na maszynach kurz z surowca spowodowanego i pożar w krótkim czasie rozprzeczony się na towar.

Po krótkiej pracy ogień został przez oddział ugaszony.

Jeszcze, gdy strażacy byli przy pracy pierwszym ogniu, wybuchł po godzinie 11 z minutami w firmie „Arbiarnia Zarobkowa” przy ul. Liwej 45.

Ogień powstał w suszarni i ośmiem przeczuciły się na nagromadzone w suszarni półfabrykaty. Na miejsce przyjechał III oddział i po krótkim czasie II oddział w międzyczasie powrócił z pracy przy ul. Wólczańskiej. Po godzinie 15 akcji ogień został ugaszony.

W obu wypadkach straty nie zostały jeszcze ustalone, są jednak stosunkowo niewysokie. (g)

46 tysięcy więźniów w Polsce.

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski istnieje 346 więzień, w tem 4 zakłady wychowawcze - poprawcze. Na terenie woj. centralnych i wschodnich znajduje się 81 więzień, w których 85, oraz w woj. południowych 180 więzień.

Więzienia obliczone są na 38,904 więźniów, w tem 18,891 w woj. centralnych i wschodnich, 8,585, oraz w południowych 11,428.

Warszaty pracy posiada 116 więzień, ogólna liczba czynnych warsztatów wynosi 292, w tem 150 w woj. centralnych i wschodnich, 78 w woj. południowych.

Bibliotek więziennych istnieje 130, w tem 67 na terenie woj. centralnych i wschodnich, 21 na terenie południowych i 42 na terenie woj. zachodnich.

W roku ubiegłym liczba więźniów wynosiła 41,651 osób, w tem w woj. centralnych i wschodnich 25,205, w zachodnich 8,850, oraz południowych 12,396. Liczba więźniów przewyższała liczbę miejsc o 19 proc.

Liczba radioabonentów wzrasta.

(p) Jak wynika ze sporządzonej przez kancelarię oddziału radiofonicznego przy urzędzie pocztowym Łódź I. statystyki za miesiąc czerwiec rb., w naszym mieście zarejestrowano 242 nowych radioabonentów, podczas gdy w tym czasie ubyło 202 abonentów.

W dniu 1 czerwca rb. zarejestrowanych było ogółem 21,002 abonentów, zaś dzień 1 lipca rb. liczba ta wzrosła do 21,244 radioabonentów.

Jak wynika z powyższego, liczba odbiorców instalujących u siebie radioaparaturę mimo okresu letniego, stale wzrasta.

Dużury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżuruje następujące apteki: — K. Leinweber (Plac Wolności 2), Sułce, J. Trnana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Trkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 27), S. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Oszuści zbierają datki

na związek podoficerów rezerwy w Samborze.

Poważniejsze instytucje i firmy łódzkie obchodzą jacyś dwaj młodzieńcy, legitymujący się upoważnieniem Związku Podoficerów Rezerwy w Samborze i wyludniają dawki na świetlicę tegoż Związku.

Jednocześnie ofiarują figurki Marszałka Piłsudskiego, które cenią po 10 i 20 złotych. Ponieważ młodzieńcy ci nie posiadają ani upoważnienia miejscowego Kola Związku Podoficerów Rezerwy, ani też zezwolenia Starostwa Łódzkiego Grodzkiego, zachodzi podejrzenie, że są to oszuści, którzy starają się wyciągnąć pieniądze od naiwnych.

Czytelników naszych ostrzegamy i prosimy pieniądze nie dawać w niewłaściwe ręce, pamiętając o tem, że w Łodzi budujemy DOM - POMNIK MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO i wysiłek całego społeczeństwa winien być skierowany w tym kierunku.

Oszustów należy oddawać w ręce policji.

Obozy wychowania fizycznego dla nauczycieli.

Warszawa, 4 lipca.

(B) Ministerstwo oświaty postanowiło otworzyć z okazji ferji letnich obozy specjalne dla szkolenia nauczycieli wychowania fizycznego. Poszczególne kuratoria założą 9 takich obozów na terenie całego kraju głównie w okolicach górzystych, nad morzem, a w centrum kraju — w Puławach.

Na fali radjowej.

STAŁE AUDYCJE RADJOWE.

Program radjowy jest w ten sposób ułożony, że w pewne dni tygodnia o pewnych stałych godzinach nadawane są audycje tego samego typu. Oczywiście możliwe są w tym schemacie pewne przesunięcia spowodowane koniecznością uwzględnienia jakiejś ważnej aktualności, którą przynosi chwila bieżąca, ale naogół wypadki te są rzadkie. Można z całą pewnością powiedzieć, że pani domu, gdy zapamięta sobie, iż we wtorki i w czwartki kilka minut po 1-szej w południe nadaje się przez radio audycje dla dzieci najmłodszych, a w poniedziałki, środy i soboty o godz. 5-tej po południu dla dzieci nieco starszych — znajdzie czas, aby o tych godzinach zachęcić dzieci do słuchania radja i wspólnie z nimi przepędzić kilka chwil przy odbiorniku.

W poniedziałki i piątki radio nadaje stale o godz. 6-ej po południu pogadanki na tematy interesujące kobiety. W pogadankach tych uwzględnia się całą skalę zainteresowań współczesnej kobiety. W pogadankach tych uwzględnia się całą skalę zainteresowań współczesnej pani domu, dając jej nie tylko praktyczne wskazówki i rady, ale również omawiając z nią wspólnie wszystkie sprawy, w których decydującą rolę odgrywa współczesna kobieta.

Nie można nie wspomnieć tutaj bardzo ważnych dla kobiet chwilek pań do mu, które nadawane są codziennie w czasie porannej audycji i do których słuchania należałoby kobiety jaknajbardziej zachęcić. W tych audycjach znajduje się tak dużo cennych i pożytecznych rad, że gdyby któraś z pań domu chciała je zdobyć normalną drogą, musiałaby chyba mieć pod ręką wielką fachową bibliotekę.

KIEDY ROZPOWSZECHNI SIĘ U NAS TEN ZWYCZAJ.

Zagranic panie domu zrozumiły już znaczenie radia dla siebie. Coraz częściej można tam słyszeć mniej więcej takie rozmowy: „Proszę przyjdź do mnie w sobotę z córeczką. Wspólnie posłuchamy radja. Ale koniecznie o 5-tej bo słuchowisko dla dzieci rozpoczyna się punktualnie”. Czy naprawdę zawsze musimy zostawiać dzieci na opiece niezawieszonych odpowiednich wychowawczyń?

Dzieci lubią radio i słuchając go zachowują się tak, że nie tylko pani domu nie ma z niemi kłopotu, ale raduje się, widząc, jak pod wpływem radja rozwija się ich chłonny umysł i jak wzbogaca się wrażliwość ich młodych serduszek.

RADJO W KRAJU PIRAMID.

Dotychczasowe prywatne stacje radjowe, które nadawały reklamy i płyty gramofonowe, zostały obecnie przejęte przez rząd egipski i rozpoczęły normalną na europejskich wzorach opartą działalność programową. Nowa stacja radjowa w Kairze została otwarta z początkiem czerwca. Inna stacja radjowa wybudowana została na pustyni w Abu Zabal i pracuje z energją 20 kw. na fali 433,9 m. Trzecia stacja, 500-watowa, znajduje się w Ras-el-Tim pod Aleksandrią. Obie ostatnie stacje transmitują program z Kairo.

Radjofonia egipska utrzymuje się z podatku, który wynosi 16 schil. za odbiornik radjowy i 1 schil. za każdą lampę. Ten podatek jest rozdzielany w stosunku 4—6 między państwo a Towarzystwo Radjofoniczne. Kierownikiem radjofonii egipskiej jest dr. Aly Ibrahim Pasza, doktor medycyny i rektor Uniwersytetu w Kairo.

Program letni trwa od 12 do 14,30 i od 18 do 23,30. Oprócz tego codziennie w godzinach porannych przez radio nadawane są cytaty z Koranu. W ciągu tygodnia nadaje się 14 arabskich odczytów, z czego niektóre dla kobiet i dzieci. Państwo zastrzegło sobie dziennie 20 minut programu radjowego, które wykorzystywane są przeważnie przez ministerstwo rolnictwa i przez ministerstwo higieny. Oprócz tego nadaje się egipską i inną orientálną muzykę. Wiadomości i komunikaty nadawane są w trzech językach: w arabskim, angielskim i francuskim. Od czasu do czasu również w językach greckim i włoskim.

Współpracownikowi naszemu Panu HILAREMU WELLEROWI spowodu zgonu

S. P.

OJCA JEGO

wyraża współczucie.

PERSONEL Ang. Polsk. Przem. Gum.
„GENTLEMAN” Sp. Akc. w Łodzi

Panu Inżynierowi MIECZYSLAWOWI NEUFELDOWI Dyrektorowi Sp. Akc. Adam Osser, składa wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu

B. P. MATKI JEGO

Personel biurowy i-my
PRZEM. BAWEL. ADAM OSSER SP. AKC.

SPORT.

Marsz szlakiem legionistów łódzkich

organizuje w niedzielę Związek Strzelecki.

Dorocznym zwyczajem odbędą się w nadchodzącą niedzielę zawody marszowe pod nazwą „Marsz szlakiem legionistów łódzkich”.

Zawody te organizowane przez Zw. Strzelecki okręg łódzki odbędą się na trasie Piotrków — Sroek — Tuszyn — Rzgów — Łódź.

Trasa marszu podzielona będzie na trzy etapy, przyczem na etapie ostatnim odbędzie się przewidziane regulaminem strzelanie.

W skład każdej drużyny wejdzie trzynaście osób. Marsz niedzielny będzie jednocześnie eliminacją do dorocznego marszu „Szlakiem Kadrówki” do udziału w którym zakwalifikują się dwie zwycięskie drużyny marszu niedzielnego.

W marszu wezmą udział zespoły wszystkich powiatów związku strzeleckiego z terenu całego województwa i szereg drużyn wojskowych i innych organizacji.

Start do marszu nastąpi w niedzielę o godz. 5-ej rano na rynku w Piotrkowie, a meta znajdować się będzie na Placu Reymonta, dokąd spodziewać się należy drużyn około godziny 12-ej.

Głównym kierownikiem marszu jest p. pułk. Bratrowicz 28 psk., a do komitetu organizacyjnego należą jeszcze mjr. Jancarz, kpt. Dobski, kpt. Reibold, kpt. Gębarowicz i pp. Szymański i Parisz. Opiekę lekarską nad zawodnikami sprawować będzie dr. mjr. Kohn.

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 47 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 lipca 1934 r.

1. Przenosi się zawody Hakoah — S. K. S. wyznaczone na niedzielę dn. 8.7. 34 boisko W. K. S. z godz. 17,30 na godz. 10,30, przedmecz rezerw godz. 8,30.
2. W związku z pismem Szternu Łódź o rezygnacji z rozegrania meczu o mistrzostwo kl. B. z drużyną RKS. Huragan przynależy się walcoverem 3—0 i 2 pkt. dla RKS. Huragan.
3. Wobec rezygnacji Kaliskiego KS. z rozegrania zawodów o mistrzostwo kl. „A” z drużyną Union - Touring w dn. 24.6. r. b. weryfikuje się wspomniane zawody walcoverem 0:3 i 2 pkt. dla Union-Touring.
4. Wobec wycofania się drużyny ZSS. Sztern Zduńska-Wola z dalszych rozgrywek o mistrzostwo odwołuje się wszelkie zawody wyznaczone ze wspomnianą drużyną.
5. Karze się zawodnika Cukiera Dawida (Jordan Łódź) 6-cio miesięczną dyskwalifikacją od dn. 8.7. do dn. 9.1. 1935 r. za podwójne podpisanie karty zgłoszonej oraz anuluje się kartę zgłoszenia wspomnianego zawodnika dla RKS. Młot Tomaszów.

Crawford i Perry w finale Wimbledonu.

Wimbledon, 4 lipca.

W grze pojedynczej pań odbyły się dzisiaj dwa niezwykle interesujące spotkania półfinałowe. Zeszłoroczny mistrz Wimbledonu australijczyk Crawford pokonał po ciężkiej pięciosetowej walce amerykańnika Shieldsa 2:6, 4:6, 6:4, 6:3, 6:4.

W drugim półfinale angieli Perry wygrał niespodziewanie z amerykańnikiem Woodem 6:2, 3:6, 7:5, 5:7, 6:3. Do finału zakwalifikowali się więc Crawford i Perry.

Magne wygrywa drugi etap „Tour de France”.

Paryż, 4 lipca.

W drugim dniu wyścigu „Tour de France” rozegrany został etap Lille — Charlewilie wynoszący 192 klm. Etap ten wygrał francuz Magne w czasie 5.49.30. Za nim wpadła na metę zwarta paczka złożona z jedenastu kolarzy. Po dwóch etapach w klasyfikacji drużynowej prowadzi Francja, zaś w jednostkowej Magne, mając jedną minutę przewagi nad Bergamischem i resztą zawodników.

Dzisiaj gra w Łodzi

Vienna z Ł.K.S-em.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie na stadionie ŁKS-u o godz. 18-ej sen sacyjny mecz piłkarski Vienna — ŁKS.

Goście wiedeńscy rozegrali pierwszy mecz w Krakowie w dniu onegdajszym, zwyciężając reprezentację Krakowa w stosunku 1:0.

ŁKS wystąpi w dniu dzisiejszym w nieco zmienionym składzie, mianowicie miejsce Sowiaka zajmie Durka.

Wyścig kolarski dookoła Łodzi.

Doroczny wyścig kolarski o puchar imienia ś.p. Władysława Sierpińskiego rozegrany zostanie w roku bieżącym w nadchodzącą niedzielę.

Wyścig odbędzie się na przestrzeni 207 kilometrów na trasie: Łódź, Pabjanice, Wadlew, Kamocka Wola, Piotrków, Wolbórz, Tomaszów Mazowiecki, Ujazd Rokietny, Będzeli, Brzeziny, Zgierz, Kały, Cyganka, Stadjon ŁKS-u w Alejach Unji. Meta wyścigu znajdować się będzie na bieżni ŁKS-u. Start nastąpi o godz. 7-ej rano na Placu Wolności.

Wyścig tegoroczny odbędzie się w konkurencji międzynarodowej, gdyż weźmie w nim udział dwóch niemieckich kolarzy amatorów, których nazwiska znane będą w dniu jutrzejszym.

W wyścigu obok wszystkich najlepszych kolarzy łódzkich startować też będzie szereg kolarzy zamiejscowych, przyczem szczególnie liczny udział zapowiedzieli czołowi kolarze warszawscy.

Motocykliści niemieccy w Warszawie.

Pokonani niedawno w Warszawie dwaj motocykliści niemieccy Elsner i Binder-Stam zwrócili się do sekcji motocyklowej Legji z prośbą o rewanż.

Dwaj goście niemieccy przyjadą zatem ponownie na nadchodzącą niedzielę na stadion Legji, przyczem wraz z nimi przyjedzie jeszcze trzeci zawodnik Frentzen.

Wszyscy trzej zawodnicy niemieccy przywożą ze sobą silniejszą maszynę, albowiem zamiast poprzednich 250 cm. przyjeżdżają z maszynami 355 ccm. Zawody nosić będą charakter meczu Berlin — Warszawa.

Przy otyłości stosuje się naturalną gorzką „Franciszka-Józefa”. Zadać w apt. i drogeriach.



TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wiecz. znakomita medja wiedeńska Nerza i Mayera „Moja kochana głupia mama”, która w zeszłym tygodniu zbierała zasłużone laury na scenie Teatru miejskiego. Publiczność bawi się doskonale oglądając żywo doskonałych wykonawców. Ceny miejsc znacznie niższe od 40 gr. od 3,60.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś w czwartek oraz dni następnych o 9-ej wiecz. bawić i rozśmieszać będzie naselsza komedia, przebój bieżącego sezonu „Kłaskawka i cudze dziecko”. Wszystkie benci przez te kilka godzin zapominają o kich trudach i zmartwieńcach. Ceny miejsc najniższe. Teatr szczerze łowny.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, w czwartek, o godzinie 8.30 wiecz. w dalszym ciągu arcywesoła komedia w 3-ach aktach p. t. — „Męzka — pa” w reżyserji Zięciakiewicza z udziałem zespołu komedjowego. Dekoracje Białeckiej. Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 1 do 2 w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 6 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

CZWARTEK, dn. 5 lipca 1934 r.

- 6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze”.
- 6.35—6.40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55: nastyka.
- 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05—7.20: Dziennik poranny.
- 7.10—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.25: Chwilka pań domu.
- 7.25—7.35: majtości.
- 7.35—7.40: Odczytanie programu dzień bieżący.
- 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.10—13.00: Film i rewja — płyty. 13.00—13.20: Dziennik południowy. 13.05—13.20: Program dla dzieci: „Jaś na łące” — w układzie i wykonaniu Gassowskiego. 13.20—14.00: J. S. Bach — „A-dur (płyty). 14.00—14.05: Wiad. o porcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa. 16.00—17.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Landowskiego i Pevznera.
- 17.00—17.15: Muzyka (płyty).
- 17.15—17.35: Recital śpiewaczy Bazylego (Tr. ze Lwowa).
- 17.35—18.00: Koncert kameralny. (Transmisja z Krakowa).
- 18.00—18.15: Pogadanka dla kobiet p. t. „Punk turystyczny dla kobiet”.
- 18.15—19.00: Słuchowisko p. t. „Sen” D. A. zio i „Na służbie w mieście” — Zapowiedzi.
- 19.00—19.10: Rozmawość.
- 19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.15—19.50: Recital śpiewaczy Edwarda B. (bas).
- 19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.
- 20.02—20.12: Repertuar teatrów i komunikat łódzkie.
- 20.12—20.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: salonowy ze Lwowa i Tatjana Nolje z Warszawy.
- 20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
- 21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisja z Gdyni.
- 21.02—21.10: Muzyka (płyty).
- 21.10—22.00: Wieczór kompozytorski Aleks. Michałowskiego.
- 22.00—22.15: Odczyt.
- 22.15—23.00: Muzyka taneczna z rest. „Kampania”.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej i kom. policyjne.

DZISŁ SŁUCHAMY:

- 19.30. PRAGA. „Wilhelm Tell” — opera F. Schuberta. Tr. z Teatru Narodowego.
- 20.00. BELGRAD. Koncert symfoniczny.
- 20.00. STOCKHOLM. Recital fort. W. Burka.
- 20.45. MEDJOLAN. „Ero e Leandro” — opera Mancinello.

WYSTAWA PRAC MALARSKICH LEGJONISTÓW

MŁODYCH OBW. — ŁÓDŹ.

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 16 nastąpi otwarcie wystawy prac malarskich członków L. M. Obw. — Łódź w lokalu własnym przy Wólczańskiej 139 (of. I piętro). Wystawa będzie codziennie od godz. 18 do 22 i będzie do dnia 14 b. m. włącznie.

Teatr „Rozmawość”

Cegielniana 27, tel. 112-25

Ostatnie dni gościnnych występów Aleksandra GRANACZA

z udziałem HELENY BORKOWSKIEJ w roli D-ra Wolfa

„ZŁOTA ŁATA”

Dziś, w czwartek o godz. 9.30 wiecz. wielkie ulgowe przedstawienie, cały PARTER OD 1 DO OSTATNIEGO RZĘDU

1 ZŁOTY

UWAGA! dn. 3 lipca r. b. rozpoczyna się pierwsze występy słynny gwiazdor amerykański

MICHAŁ MICHALESWO

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Przyczyny upadku Zakładów Geyerowskich.

Skutki „dumpingu upadłościowego“.

Brak środków na niezbędne inwestycje.—Groźna konkurencja firm, „zwolnionych“ z zobowiązań.

(m) Przemysł polski, zwłaszcza zaś przemysł włókienniczy przeżywa okres zmian i przeobrażeń. Trwa on właściwie od chwili ukończenia wojny, a ściślej mówiąc od chwili utracenia rosyjskich rynków zbytu i jedynie warunki koniunkturalne przyspieszają lub opóźniają tempo tych zmian. Przeżywany obecnie kryzys, piętający przed przystąpieniem do ogromnych trudności, kolosalnie przyspieszył i zwiększył ciśnienie, a tym samym i ciągłe nadchodzących zmian, o charakterze już zasadniczym, strukturalnym. Przystosowanie się do nich, zwłaszcza w dobie ogólnego przesilenia gospodarczego, wymaga takich przesądzeń technicznych i takich wkładów finansowych, że rzadko która firma, zwłaszcza firma wielka, może im opierać tych trudności, trudności podobnego rodzaju: koniunkturalnych i strukturalnych.

W tym też ofiarą stały się „Zakłady Geyerowskie“ dostosowałyby do produkcji artykułów, które w tym czasie masowo konsumował zarówno rynek krajowy, jak i przedwojenny rosyjski. Do artykułów należały wyroby wiganjowe oraz wełniane materiały na ubrania męskie, na które zapotrzebowanie wsi, zwłaszcza wsi rosyjskiej było bardzo duże. To też stanowiły one niemal sto procent produkcji geyerowskiej, znającej łatwy zbył, nietylko ze względu na upodobania ludności wiejskiej, ale również i ze względu na wysoką wartość tej produkcji, znaną i ocenianą wszechśnie. Całe też urządzenie techniczne olbrzymiego przedsiębiorstwa przystosowane było prawie wyłącznie do wyrobu tych artykułów, to też w produkcji ich zakłady geyerowskie dobiegły do perfekcji.

Po wojnie nastąpiła radykalna zmiana stosunków. Przedewszystkiem odstąpił rynek rosyjski, dla którego jeżeli w całości, to w ogromnym procent pracowało przedsiębiorstwo. Poza tym jednak i na krajowym rynku wielkim zachodziły zmiany, które nie tylko nie pozwalały rozwinąć produkcji do pełnej zdolności technicznej zakładów geyerowskich, lecz raczej ją ograniczały. Zmiany te dotyczyły rodzaju zapotrzebowania ze strony wsi na wyroby odzieżowe.

Przemysł wełniany, również ogromnie ograniczony w możliwościach zbytu i produkcji, począł intensywnie pracować nad „zdobyciem“ rynku wełnianego, przedewszystkiem pojemnego rynku wiejskiego. Jedną tylko drogą prowadziła do tego droga: przez obniżenie cen wyrobów i cen dostosować się do zdolności konsumpcyjnej ludności wiejskiej, która te „zamiane“ przyjęła bardzo chętnie. Począła ona coraz bardziej gustować w artykułach lżejszych i półwełnianych, jeśli chodzi o materiały ubraniowe, trykotażowych i działych w zakresie materiałów bieliznianych, — odwracając się natomiast od artykułów ciężkich, będących specjalnością zakładów geyerowskich. Zbyt stale mała — i to już nosiło zapowiedź upadku tej wielkiej i zasłużonej firmy.

Cóż bowiem mogła ona uczynić? Oczywiście, jedynym wyjściem z sytuacji byłoby dostosowanie się do zmierzających upodobań konsumentów, przedstawienie swego aparatu na produkcję

tych artykułów, które „szły“. W małym przedsiębiorstwie, byłoby to względnie łatwe, w tak wielkim, jak „Zakłady Przemysłu Bawełnianego“ wymagałoby ogromnych inwestycji, na które firma nie mogła sobie pozwolić. Tem więcej nie mogła, że w okresie wojny poniosła straty, przekraczające 30 milionów zł.

Wprawdzie przeprowadzenie inwestycji na kredyt w okresie dobiegającej koniunktury powojennej nie było zbyt trudne. Jednakże zarząd zakładów geyerowskich zdawał sobie sprawę, że takie inwestycje przekraczają możliwości finansowe firmy, że przeprowadzić je na kredyt można tylko z całą świadomością, że zobowiązania nigdy w całości nie będą wypełnione. A na taką „kombinację“ stara, znana od stu lat ze swej solidności kunięcka firma póścić nie chciała. I ten spłót złych warunków i tradycji stał się częścią tragedii tej firmy.

Albo kto wie, czy w okresie normalnej koniunktury przedsiębiorstwo nie pokonałoby stojących przed nim trudności. Prawdopodobnie stopniowo zdolałoby przeprowadzić niezbędne zmiany i dostosować się do nowych potrzeb i warunków. Przyszła jednakże kryzys i zadał mu cios ostateczny. I to nie przez swe bezpośrednie skutki, jak spadek obrotów, straty na odbiorcach i t. p., ale przedewszystkiem przez skutki pośrednie, wymykające się z wszelkich przewidywań. Wśród nich na pierwszym miejscu stoi niebezpieczeństwo, niejednokrotnie i nie przez jedną firmę odczuwane — niebezpieczeństwo, określone nazwą „dumpingu upadłościowego“.

Dzięki dotychczasowemu prawu upadłościowemu wytworzyły się u nas stosunki zgoła paradoksalne. Normalnie firma, której ogłoszono upadłość, „wychodzi z obrotu“, przestaje istnieć, przynajmniej aż do czasu całkowitego za-

twienia upadłości, względnie przechodzi w inne ręce. Działalność upadłej firmy dopuszczalna jest w wyjątkowych okolicznościach, z wyjątkowych względów, np. natury społecznej.

U nas wyworzyła się inna praktyka. Upadła firma dopiero zaczyna „pracować“ — i to w wyjątkowo uprzywilejowanych warunkach. Nie reguluje zobowiązań, względnie po układzie reguluje je w jakimś procentie, nie płaci od nich odsetek, może zatem produkować znacznie taniej i skutecznie konkuruje z firmami zdrowymi. Ponadto, nie mając kredytu, musi dla zdobycia gotówki szybko rzucać towar na rynek po bylejakich zazwyczaj cenach, podwójnie więc uderza w firmy, niechcące korzystać z „dobrodziejstwa“ upadłości. Wskutek tego wytworzyła się taka sytuacja, że gdy normalnie każda upadłość stanowiła dla firm zdrowych ulgę, wynikającą choćby z pozbycia się konkurenta, u nas stanowi ciężar i niebezpieczeństwo, trafia bowiem w nie rykoszetem, stanowi i dla nich „gwóźdź do trumny“.

Ofiara takiego dumpingu upadłościowego padło w Łodzi już wiele firm, na dły również zakłady geyerowskie. Przyczyna trzeba, iż bronili się długo i wytrwale. Znosiły i znosiły wiele trudności, o których mówiliśmy już wyżej, przetrwały cztery lata kryzysu, nie mogły jednak przetrwać skutków upadłości — konkurentów. Ostabione podstawy finansowe firmy nie zdołały przetrzymać tej „gry upadłościowej“, jakiej terenem jest od lat już Łódź.

Znajdujące się w opracowaniu ustawy: upadłościowa i o zapobieganiu upadłości znacznie tę grę redukuje, usta wy te jednak przychodzą zbyt późno. Gdyby wprowadzono je przed kilku już laty, zaoszczędzono by gospodarce narodowej wiele strat moralnych i finansowych.

Poprawa na rynku przędzy.

Wzrost zapotrzebowania w związku z sezonem zimowym.

W związku z rozpoczęciem przygotowaniami do sezonu zimowego w przemyśle włókienniczym, na rynku przędzy bawełnianej notowana była w tygodniu ostatnim pewna poprawa. Uwidoczniło się to zarówno w zwiększonym popycie, jak i w spadku zapasów przędzy bawełnianej na składach.

Dość znacznie wzrosło zapotrzebowanie na numery 24 pojedynczy i podwójny i 32 pojedynczy i podwójny, a ponadto na przędzę trykotażową — ze względu na intensywnie przygotowania przemysłu dzianego i trykotażowego do zbliżającego się sezonu zimowego.

Ceny przędzy, pomimo trwającej haussy na rynku bawełny surowej, zarówno w Nowym Jorku jak i w Liverpoolu, narazie nie uległy większym zmianom.

Orientacyjnie za 1 kg. przędzy gatunku „Prima“ kształtowały się one, licząc kurs dolara po zł. 8.89, następująco: nr. 8 Mule I — 30, nr. 8 Mule II — 27, nr. 10 Mule I — 31, nr. 10 Mule II — 28, nr. 12 Mule I — 32, nr. 12 Mule II — 29, nr. 16 Mule — 33,5, nr. 5 Water — 23,5, nr. 16 pojedynczy — 33,5, nr. 20 pojedynczy — 35, nr. 24 pojedynczy —

37, nr. 26 pojedynczy — 39, nr. 32 pojedynczy — 44, nr. 32 podwójny — 52, nr. 20 podwójny — 40, nr. 24 podwójny — 42, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 62, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 69, nr. 16 Melange na szpulkach — 50.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 36, nr. 20 z bawełny egipskiej na szpulkach — 40, nr. 24 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 38, nr. 24 z bawełny egipskiej na szpulkach — 42, nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 45, nr. 32 z bawełny egipskiej na szpulkach — 50, nr. 20 Jaspé na szpulkach — 45.

Ceny przędzy bawełnianej zwykłej, w pinkopsach oraz na szpulkach kształtowały się w tej samej cenie, co i ceny paczek.

Tendencję ogólną można określić jako utrzymaną z odrobiną nieco mocniejszą. Przepuszczać należy, że w tygodniach najbliższych na omawianym rynku nastąpi dalsza poprawa, gdyż w związku z sezonem zimowym podwyższenie przędzy niewątpliwie wydatnie wzrośnie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 lipca.
DEWIZY: Belgia 123.70, Holandia 359.40, Londyn 26.80, Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół, Paryż 34.91, Praga 22.00, Szwajcaria 172.45, Sztokholm 138.00, Włochy 45.48, Berlin 203.25.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 5.27 i pół, rubel złoty 4.58 i pół, dolar złoty 8.914, rubel srebrny 1.33, rubel w bilonie rosyjskim 0.62. W obrotach prywatnych marki niemieckiej (banknoty) 198.50—199.00. W obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.77. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożycz. budowlana 44.15; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 67.38—67.00—67.25 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna 112.50; 5 proc. konwersyjna 64.25; 6 proc. pożycz. dolarowa 72.25—72.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 32.50—32.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.00—48.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 67.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 56.63—57.00; 5 proc. m. Piotrkowa 1933 roku 45.00; 5 proc. m. Kielc 1933 r. 46.00; 5 proc. L. Z. Kalisza 56.00; 5 proc. L. Z. Kalisza 1933 r. 46.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 51.50.

AKCJE: Bank Polski 85.00—85.25; Lilpop 9.45; Starachowice 10.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji niejednolita.

8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 85 i 3/8 (w proc.).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolarówka 52.75; dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27 i pół, pożycz. budowlana 44.25—44.00, pożycz. inwestycyjna 112.50—112.00, pożycz. stabilizacyjna 67.20—67.00. Tendencja utrzymana.

Na rynku pozagiełdowym zaznaczyła się wczoraj zwykła tendencja dla funta angielskiego. Bank Polski podwyższył kurs jego do 26.65, a więc o 5 punktów. W tym też, niewiele, stosunku uległy wzmocnieniu notowania funta w obrotach prywatnych. Oddawano go po 26.80, płacono 26.75.

Dolary bez zmiany. Bank Polski płacił za nie zwykłą cenę: 5.25 za odcinki drobne, 5.28 za odcinki większe i 5.28 za czek. Prywatnie 5.28 w sprzedaży i 5.27 w kupnie.

Marka niemiecka zupełnie bez zainteresowania przy stałności nadal tendencji. Rynek walorów bez ruchu.

Pokrycie marki już tylko 2 proc.

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 30 czerwca rb. wykazuje w porównaniu z bilansem z 23 czerwca następujące zmiany:

Depozyty wzrosły o 585,8 milj. RM. do 4.318,2 milj. RM. Obieg wzrósł o 380,3 milj. RM., przyczem obieg banknotów wzrósł o 378,9 milj. RM. do 3.776,7 milj. RM.

Zapas złota i dewiz — po raz pierwszy od dłuższego okresu czasu — wykazuje wzrost o 0,3 do 76,8 milj. RM., przyczem zapas złota zmniejszył się o 2,3 milj. RM. do 70,2 milj. RM., zapas dewiz zaś wzrósł o 2,6 do 6,6 milj. RM. Wstrzymanie procesu spadku pokrycia należy przypisać zarządzeniom restrykcyjnym. Jednak — z uwagi na wzrost obiegu — stopa pokrycia spadła z 2,3 proc. do 2 proc.

Konfektoria i galanterja dla Holandji.

Państwowy Instytut Eksportowy posiada zgłoszenia firmy importowej holenderskiej, która interesuje się objęciem reprezentacji firmy polskiej w zakresie sprzedaży na terenie Holandji wszelkiego rodzaju nowości, drobnej konfekcji i galanterji. O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego.



Uliczne napaści na Polaków w Gdańsku

Umundurowani hitlerowcy w bestjałski sposób biją Polaków za niesalutowanie sztandaru.—Szturmowcy wybili kamieniami szyby w mieszkaniu Polaka.—Policja aresztuje... ofiary gwałtów

Gdańsk, 4 lipca.

Każdy niemal dzień przynosi wieści o szykanowaniu Polaków przez hitlerowców. Ostatnio wydarza się już nawet otwarte napaści.

Onegdaj na narożniku Ziegenasse wybiegł z maszerującego oddziału szturmowego jeden z hitlerowców i uderzył kilkakrotnie przechodzącego ulicą Polaka Kleina w twarz, obrzucając go razem stekiem obelżywych wyrazów.

Kiedy Klein zwrócił się do stojącego obok policjanta z prośbą o stwierdzenie tożsamości napastnika, wybiegł z kolumny drugi szturmowiec i — bliżej Kleina na pół twarzy — zażądał od policjanta aresztowania go, gdyż nie pozdrowił on podniesieniem ręki sztandaru hitlerowskiego.

Klein zwrócił się do policjanta z ponowną prośbą o interwencję, jednak ten oświadczył, że żadnego napadu nie widział, poczem aresztował Polaka i odprowadził go do prezydium policji, gdzie spisano protokół, przytrzymując go blisko trzy godziny w areszcie.

Również na Weidengasse w Gdańsku napadnięty został przez kilku hitlerowców Polak Drogosza. Szturmowcy wybili mu kilka zębów, ponieważ nie salutował on sztandaru hitlerowskiego. Lekarz, który udzielił Drogoszowi pomocy, stwierdził prócz wycięcia zębów, szereg obrażeń cieleśnych.

Ulicą Kleine Schwalbengasse maszerowały hitlerowskie oddziały szturmowe oraz sztafetowe z orkiestrą i rozwiniętymi sztandarami. Kilku szturmowców obrzuciło kamieniami okna mieszkania Polaka Brejzy.

Tomaszów Mazowiecki

TRAGICZNY ZGON MŁODZIENCA.

W ubiegłym miesiącu targnął się na swe życie 22-letni Kazimierz Wejman. Podczas sprzeczki z żoną zadał sobie cios nożem w klatkę piersiową.

Wskutek komplikacji wewnętrznych ostatnio stan jego znacznie się pogorszył i wczoraj Wejman zmarł.

„ARARAT” W TOMASZOWIE.

W czwartek, 5 b. m. przybywa do Tomaszowa łódzki teatr rewjowy „Ararat”, który wystawi w sali kina „Odeon” najnowsze swoje szlagiery.

URLOP.

Sędzia tomaszowskiego sądu grodzkiego, p. Kajetan Piotrowski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

MORZE WAS WZYWA!

Dnia 6-go lipca (piątek) o godzinie 20 odjedzie z Łodzi - Kaliskiej pierwsza wielka wycieczka do Gdyni zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną i Związek Rezerwistów. Do tej chwili już około 800 uczestników zakupiło bilety na przejazd nad polskie morze. Uczestnicy wycieczki mają okazję wykorzystać inicjatywę Ligę Morską i Kolonjalną i Związku Rezerwistów i unrzyjnić sobie dwudniowy pobyt zdala od łódzkich kurzów, w czystej, przepojonej atmosferze morskiej.

Numerowane miejsca w pociągu, ulgowe kwatery i przejazdy do Gdańska, Helu i Jastarni, bezpłatni zawodowi przewodnicy, oraz zniżki w lokalach gastronomicznych, oto udogodnienia obecnej wycieczki.

Pozostałe bilety w cenie zł. 14 gr. 90 do nabycia w biurach Wycieczki, ul. Przejazd 36, m. 1 — tel. 124-77 i 17-000 — oraz w biurach podróży „Orbis” i Wagons-Lits-Cook w Łodzi.

3 wybitne nazwiska filmowe:

MIRIAM HOPKINS
FREDRIC MARCH
GEORG RAFT

w filmie, który wyświetlano zagranicą w pełnym sezonie

„OTCHŁAN ŻYCIA”

następny program „CASINA”



Należy nadmienić, że Brejza znany jest w okolicy jako gorliwy Polak. Zwrócił on na siebie uwagę hitlerowców, wywieszając w dniu 3 maja br. chorągiew polską.

Wielce charakterystycznym jest fakt,

że czterech Niemców, sąsiadów Brejzy, którzy obserwowali z okien napad, odmawia skądania w tej sprawie zeznań. Odmowa ta spowodowana jest niewątpliwie obawą przed zemstą narodowych socjalistów.

Kpt. Borkowski i jego bohaterstwa załoga

Uroczyste udekorowanie przez min. przemysłu i handlu

Gdynia, 4 lipca.

Onegdaj do Gdyni przybył z podróży do Ameryki Północnej statek Linji Gdynia — Ameryka s. s. „Kościuszko”. Statkiem przybyły do Polski 3 wycieczki, które później udadzą się do miejsc swego przeznaczenia. Są to wycieczki polska, rumuńska i żydowska, udająca się do Palestyny, razem około 525 pasażerów. Na statku znajdowały się 444 tony drobnicy i 103 worki poczty.

Po przybyciu na Dworzec Morski s. s. „Kościuszko”, na pokład wszedł w otoczeniu towarzyszących mu osób p. Minister Przemysłu i Handlu Rajchman celem dokonania dekoracji p. Kapitana Borkowskiego oraz jego podwładnych oficerów i marynarzy Krzyżami Zasługi.

Pan Minister Przemysłu i Handlu dekorował kapitana Borkowskiego Złotym Krzyżem Zasługi, I oficera Depisza, III oficera St. Zelwerowicza i IV oficera Edwarda Winklera Srebrnymi Krzyżami Zasługi a marynarzy Bańko i Szczepanek oraz Kwasiński udekorowani zostali brązowymi Krzyżami Zasługi za wyratowanie statku niemieckiego „Horst Wessel” i jego załogi z narażeniem własnego życia.

Przy dekoracji krzyżami byli obecni p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, Dyr. Dep. Mozdzeński, dyr. Gabinetu Min. Konrad Patek, Komisarz Rządu Mgr. Fr. Sokół, dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, oraz przedstawiciele Ligii Morskiej i Kolonjalnej z gen. Orlicz-Dreszerem i Dyr. Linji Gdynia — Ame-

ryka Komandorem Jacyniczem na czele.

Po dekoracji p. Minister wraz z towarzyszącymi mu osobami odbył inspekcję portu, zapoznając się z jego stanem budowlanym oraz urządzeniami przeładunkowymi. Bliższych wyjaśnień udzielał dyrektor Departamentu Morskiego p. L. Mozdzeński oraz dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowski. Wieczorem p. Minister wraz z otoczeniem odjechał pociągiem pośpiesznym z Gdyni do Warszawy.



KAPITAN BORKOWSKI.

Sprawcy nieudanego zamachu na kuratora szkolnego, Gadomskiego, stanęli wczoraj przed sądem we Lwowie.

Lwów, 4 lipca.

Proces przeciw pięciu niedoszłym mordercom kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, p. Gadomskiego, wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Seweryn Mada, Julian Iwanczuk, 22-letni ablt. gimn. (zam. ul. Heninga 8), Wasyl Medwid, 23-letni ablt. gimn., Wasyl Fedyński oraz 23-letni ablt. gimn. Aleksander Lucki.

Główny oskarżony, Mada, odpowiada przed sądem w stroju więziennym. Odsiaduje bowiem karę dożywotniego więzienia. Został on skazany przez sąd doraźnie za zamach na życie wywiadowcy Tundaja, który stanowił ochronę osoby kuratora Gadomskiego. Miało to miejsce w dniu 27 września ub. r., podczas ukraińskiej akcji antyszkolnej.

Policja śledcza, dowiedziawszy się o planowaniu zamachu na życie kuratora Gadomskiego, przydzieliła dla jego ochrony 3-ch wywiadowców. W dniu krytycznym po wyjściu kuratora z kawiarni „George” wywiadowcy zauważyli 2-ch osobników kroczących w ślad za p. Gadomskim.

Po wejściu kuratora do swego do-

mu Tundaj usiłował wylegitymować jednego z osobników, drugi zbiegł w międzyczasie.

W momencie tym wydobyl on rewolwer i strzelił w twarz wywiadowcy. Korzystając z powstałego zamieszania znikł.

Obok brojącego we krwi wywiadowcy Tundaja pozostała na ziemi legitymacja Seweryna Mady, która zdradziła zamachowca.

Ujęto go w mieszkaniu podczas snu, pod poduszką miał nabyty rewolwer, drugi w kieszeni marynarki, a trzeci w kieszeni w kamizelce, ponadto w kieszeniach spodni — dwa granaty ręczne.

Postawiony przed sądem doraźnym „wsypywał” współoskarżonych, by się blię ratować. Podawał, że w ostatniej chwili wyrzuty sumienia nie dawały mu spokoju i zrezygnował z krwawego zamachu na niewinnego człowieka, do którego wciągnął go skarżony Lucki oraz Iwanczuk. Udzielił mu wskazówek, pokazali osobę kuratora oraz wrzeczyli broń.

Obecnie na rozprawie Mada, skazany na dożywocie, zmienił taktykę. Nie mając nic do stracenia, wziął całą

Świetny rozwój nowej gałęzi produkcji.

W okresie wojny celnej z Niemcami rozpoczęła się w Polsce produkcja artykułów z masy perłowej, zwłaszcza guzików. Jednym z centrów tej produkcji jest Łódź, gdzie rozwój jej bardzo szybki i obecnie osiągnął już jatkowo wysoki poziom.

Jeszcze niedawno artykuły z masy perłowej przywoziliśmy w bardzo ważnych ilościach z Niemiec, ponieważ produkcja krajowej tych artykułów góła nie było. Wartość tego importu wynosiła zgorą milion złotych rocznie. Istniała zatem obawa, aby po nawrocie stosunków handlowych z Niemcami import ten nie powrócił w całości części. Obawy te jednak okazały się niesłuszne i próby producentów niemieckich ponownego opanowania rynku polskiego spaliły na panewce, a kuły ich bowiem ani pod względem ani jakości nie mogły wytrzymać kurencji polskiej.

Standaryzacja beretów eksportowych.

Normy standaryzacyjne obowiązujące będą wszystkie firmy

Związek Eksporterów Beretów zwrócił się do Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie w sprawie wprowadzenia standaryzacji przy wywozie beretów. Wywozem tego artykułu — już donosiliśmy — zajmować się zaczęły ostatnio firmy, nie mające nic wspólnego z przemysłem dzianym, które wwoziły w szczególności na rynek amerykański towar bardzo lekki, tani i znacznie gorszy od towaru firm, stale trudzących się tym wywozem. W związku z tym zostanie opracowany w porozumieniu z Izby przemysłowo - handlową w Łodzi i Związkiem Eksporterów Beretów projekt norm standaryzacyjnych, które obowiązowałyby wszystkie firmy. W normach przewidziana będzie ściągła waga towaru i gatunki przędziny dopuszczalne do wyrobu tego artykułu na eksport.

Myjcie ręce przed jedzeniem!!!

GRAND-KINO

Początek o godz. 4-ej.—Ceny miejsc zniżone.

Będziecie zadowolony i usmiechnięty gdy zobaczysz SLIMA SUMMERVILL'A znakomitym trębaczem z filmu „Na Zachodzie bez zmian” we wspaniałej komedji p. t.

MIODOWY MIESIĄC

Pracja Międzynarodowego Komitetu Transportowego

Utworzona została w Krakowie. — W obradach biorą udział przedstawiciele 10 państw.

Kraków, 4 lipca. Dziś o godz. 10 w sali obrad izby przemysłowo-handlowej odbyło się otwarcie sesji międzynarodowego komitetu transportowego. Posiedzenie zainicjował przedstawiciel Szwajcarii p. Pavoni, poczem dr. Zawojski powitał go w imieniu ministra komunikacji. Następnie rozpoczęły się obrady. Sesji międzynarodowej biorą udział delegaci następujących państw: Austrii, Węgier, Rumunii, Szwajcarii, Jugosławii i Litwy. Na porządku obrad znajdują się m. in. kwestja ujednotwienia taryf i cen przewozu towarów, a mianowicie kwestja ujednotwienia taryf przewozu towarów w komunikacji międzynarodowej. Obrady

Litewskie transporty kolejowe przez Polskę

Uchwała litewskiej Rady Ministrów.

Ryga, 4 lipca. Litwie. Sfery te dawno dążyły do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską. Uchwała litewskiej rady ministrów o skierowaniu transportów gospodarczych przez Polskę wiąże się z wybuchem wojny gospodarczej pomiędzy Litwą a Niemcami. W związku z zerwaniem umowy tranzytowej niemiecko-litewskiej ogromnie ożybiły się stosunki niemiecko-litewskie. Przedwczoraj litewski minister spraw zagranicznych nie chciał konferować z niemieckim posłem w Kownie, Zehllinem. Poseł niemiecki opuścił nagle Kowno i powrócił do Berlina.

Zamówienia sowieckie na wyroby hutnicze.

Przedstawiciel hutnictwa polskiego jedzie do Moskwy.

Warszawa, 4 lipca. Wobec uzyskania przez Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR. w Polsce nowych kontyngentów na wóz towarowy sowieckich do Polski, luty górnośląskie mają otrzymać na drugie półrocze nowe zamówienia na wyroby hutnicze. Zamówienia te będą utrzymane w ramach kontyngentów z ubiegłego roku, a mianowicie w wysokości 20 mln zł. Celem sfinalizowania zamówień sowieckich, w najbliższych dniach sprowadzany jest wyjazd do Moskwy przedstawicieli hutnictwa polskiego w osobach nadzorczy sądowego „Współpracy Interesów” p. Krachelskiego, kon-

Clearing w obrocie z Niemcami

wprowadziła Szwajcarię.

Bern (PAT), 4 lipca. Ponieważ prowadzone od pewnego czasu niemiecko-szwajcarskie rokowania w związku z zawieszeniem przez Niemcy transferu zostały zerwane — Szwajcarię w ostatniej chwili w porozumieniu z Niemcami wprowadziła prowizoryczny clearing obowiązkowy, na którego podstawie nadwyżki bilansu handlowego, przypadające Szwaj-

Maszyna piekielna w sądzie najwyższym w Wiedniu

Wybuch nastąpił w czasie posiedzenia

Wiedeń, 4 lipca. Wybuch nastąpił podczas posiedzenia sądu najwyższego. Posiedzenie sądu zostało przerwane. Ubikacja W. C. i ściany korytarza, wiodące do trybunału, zostały poważnie uszkodzone.

Zabójczy likier.

6 bezrobotnych zmarło po spożyciu potajemnego fabrykatu.

Nowy Jork (PAT), 4 lipca. (r) W Pittsburgu zmarło 6-ciu bezrobotnych po spożyciu likieru, sfabrykowanego przez butlegerów. Zaznaczyć należy, że pomimo zniesienia prohibicji sprzedaż potajemnie wyrabianych napojów wysokokowych trwa w dalszym ciągu.

Londyn, 4 lipca. (PAT) Książę Yorku, drugi syn króla Jerzego, zachorował na zakażenie w ręce i musi poddać się małej operacji. Książę będzie musiał pozostać kilka dni w łóżku.

I. DYNENSON
Choroby dzieci, przyjmuje
Kolumnie, Peterseila



CHOROZY NA PŁUCA!

Tysiące już wyleczonych! Zadanie niezłocznie me! Książki p. t. „NOWY SYSTEM ODZYWCZY”, który już wielu uratował. System ten może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybsze zwalczanie choroby. Nocne pocenie się i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się, w stopniowe zwapnienie kości cierpienie.

POWAGI w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie je zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tem lepsze były wyniki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE otrzyma każdy moja książka, z której dowie się wielu ciekawych szczegółów. Wydawca ma do dyspozycji wszystkich

10.000 EGZEMPLARZY GRATISOWYCH to też każdy, komu zależy na znalezieniu się w tem szczęśliwym gronie, proszony jest o napisanie zaraz dzisiaj jeszcze.

Mój adres: **PANNONIA - APOTHEKE** Budapest 72, Postfach 83, Ab. 539.

Nowoczesne, największe w Łodzi nowo zbudowane

HALE TARGOWE I TARGOWISKO

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 317

oddane zostały do użytku pp. sprzedawców i nabywców.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej Nr 86.

CENTRALNA LECZNICZA ZĘBÓW

LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr 164, parter, Telefon Nr 127-83.

JEDWABISTA, MATOWA CERE

zachowa Pani, stosując płyn SIMI, który nadaje cerze świeżość i urok młodości, usuwa wagi, przysusza i zmarszczki oraz odżywia skórę.

Płyn Sini

PRZYCHODNIA

Wenerologiczna

Lekarzy specjalistów

ZAWADZKA 1, tel. 205-88

czynna od 9 r. do 9 wiecz. Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).

STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cała doba. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Porada 3 złote.

Dr. med. S. Halborn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82. przyjmuje od 5-6 pp.

Dr. L. Czarnożył

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 62

Obečně ordynuje w CIECHOCINKU, willa KOSCIUSZKO.

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i piclowych

Cegielniana 15

TELEF. 149-07.

przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz i święta od 9-1-ej.

CENY LECZNICOWE.

Krynica

Dr. Józef Chain

Choroby wewnętrzne.

spec. choroby serca, elektrokardiografia ord. jak zwykle w Nałęczówce.

Dr. med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ul. PIOTRKOWSKA Nr 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

Została przeniesiona na ul. **Zielona 2**

od 9 rano — 9 wiecz.

PORADA 3 ZŁ.

Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11-1 i od 3-4.

STALE stanowisko otrzyma wykwalifikowany monter radiowy. Oferty pod „Stanowisko”

„Republika”
„Express”

nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOFIŁOWIE, W INOWŁODZIU i na lotniskach obok Inowłodzi.

Do akt Nr. Km. 1282/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Ewangelickiej Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do pisania Remington, stolik pod maszynę, biurko, snowadło mechaniczne, 4 motorki elektr. firmy Skoda, motorek elektr. i-my „Brown-Boveri” z wyłącznikami, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 lipca 1934 r.

Komornik (—) Wacław Koszelek
Sprawa Stanisława Ferstera p-ko Franciszkowi Kołodziejkiemu.

Rutynowana Biuralistka

z długoletnią praktyką biurową, sumienna pracowita, biegle pisząca na maszynie poszukuje posady biuralistki. Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Republiki” pod „Korzyść dla przedsiębiorstwa”

„Czystość”

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, troterowanie oraz szrotowanie biur. pol. i czyszczenie szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon letni poleca

„HELENA”

Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

LEKARZ - DENTYSTA

NUSBAUMOWA

Przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

